Rok 9. Warszawa, dnia 30 czerwca 1933 r. Nr. 12—13

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:
Rocznie . . . . . zł. 32.—
Półrocznie . . . . „ 16.—
Kwartalnie . . . . „ 8.—
Miesięcznie . . . . „ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz. . „ 1.40

Redaktor WACŁAW GAJEWSKI
REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 442-63.

CENY OGŁOSZEŃ
Strona w tekście: 450 zł., 1|2 str. 225 zł., 1|4 str. 112,50 zł. Poza tekstem za stronę 300 zł., 1|2 str. 150 zł., 1|4 str. 75 zł.
Dla instytucyj komunalnych i oszczędnościowych: bilanse i tabl. (dostarc. bezpośrednio do administracji) za str. 150 zł., 1|2 str. 75 zł., 1|4 37,50 zł.

Komunalne Kasy Oszczędności w r. 1932 w świetle zamknięć rachunkowych

Obecnie, po zamknięciu rachunków za rok ubiegły przez wszystkie K. K. O. i po omówieniu ich działalności przez Związki Okręgowe na swych dorocznych zebraniach, można pokusić się o zestawienie cyfrowe wyników działalności Kas w roku 1932.

Niestety, nie posiadamy jeszcze bilansów netto Kas i zestawienie ich może być dokonane dopiero później, wobec czego musimy się zadowolić przy poniższej analizie bilansem zbiorowym brutto K. K. O. na 31.12.1932 r. Pozatem należy tu zaznaczyć, że podane niżej zestawienie ogólne nie jest ścisłe i opiera się częściowo na szacunkach, jeżeli chodzi o stronę czynną bilansów. Powodem tego jest fakt, że dotychczas jeszcze nie wszystkie K. K. O. sporządzają swe bilanse według jednakowego wzoru (kwestja ta zostanie załatwiona prawdopodobnie dopiero przy nowelizacji obecnego ustawodawstwa o Kasach). Odnosi się to głównie do Kas Związku Lwowskiego, którego zestawienia bilansów, jak to zobaczymy, po stronie aktywów nie dadzą się porównać z odnośnemi zestawieniami innych Związków. Dlatego też poniższe zestawienie ogólne podajemy z zastrzeżeniem, że należy je traktować jako odpowiadające rzeczywistości w przybliżeniu.

1. Sytuacja ogólna.

Działalność Kas w roku 1932 przypadła na okres dalszego pogłębienia się kryzysu, który musiał wycisnąć na niej swe piętno. Z jednej strony źródłem trudności dla Kas była sytuacja na rynkach pieniężnych zagranicą, wyrażająca się w załamaniu funta ang. i zachwianiu się innych walut, co nie mogło pozostać bez wpływu ujemnego na atmosferę zaufania, które jest zasadniczym warunkiem kapitalizacji pieniężnej. Z trudności tych Polska wyszła zwycięsko, za cenę ciężkich ofiar zdołaliśmy utrzymać swą walutę. Konsekwencją musi być wzrost zaufania do złotego. Z drugiej strony Kasy musiały walczyć z trudnościami natury wewnętrznej. Wynikiem natężenia kryzysu w kraju była coraz gorsza wypłacalność dłużników, ze wszystkiemi jej objawami. Łączy się z tem akcja ulgowa dla dłużników w formie specjalnego ustawodawstwa kryzysowego oraz akcja obniżenia stopy procentowej, najpierw płaconej ,następnie pobieranej.

Pod wpływem tych wszystkich czynników kształtowała się sytuacja Kas ,która znów nadawała kierunek polityce finansowej Kas i nawzajem sama ulegała pod wpływem tej polityki pewnym przeobrażeniom. Wynikiem tego splotu współdziałających czynników jest poniższy bilans zbiorowy.

Bilans zbiorowy brutto K. K. O. na dzień 31. XII. 32 r.

Stan czynny.

		zł. gr.
1.	Gotówka w kasie i bankach	66.210.444,20
2.	Papiery wartościowe	50.990.773,55
3.	Pożyczki wekslowe i na skrypty dłużne	294.566.805,74
4.	Pożyczki w rachunkach bieżących	75.512.884,09
5.	Pożyczki terminowe na zastaw	33.467.467,53
6.	Pożyczki hipoteczne	153.596.144,—
7.	Pożyczki komunalne	88.725.058,55
8.	Ruchomości i nieruchomości	32.478.069,30
9.	Koszty handlowe (proc. i prow.)	41.973.747,—
10.	Różne	26.542.426,14
	Suma bilansowa	864.063.820,10

Stan bierny.

		zł. gr.
1.	Kapitały własne	71.155.136,21
2.	Wkłady oszczędnościowe	570.626.223,22
3.	Rachunki bieżące i czekowe	48.418.908,82
4.	Redyskonto	49.799.259,68
5.	Kredyty udzielone Kasom	52.817.532,33
6.	Procenty i prowizje	55.977.379,93
7.	Różne	15.269.379,91
	Suma bilansowa	864.063.820,10

Dla stwierdzenia zmian, jakie zaszły w poszczególnych pozycjach bilansów w ciągu roku, musimy dane powyższe porównać z odpowiedniemi cyframi bilansów za rok 1931. Ponieważ zaś bilansów brutto za 1931 nie posiadamy, posiłkować się będziemy cyframi bilansów netto na 31.12.1931.

Zaczynając analizę od pasywów ,musimy przedewszystkiem zauważyć, że mimo naszkicowanych wyżej trudności podstawa działalności K. K. O. — stan wkładów — powiększył się nawet o 2,6%, mianowicie z 603.115 tys. zł. na 619.094 tys. w końcu 1932 r., nie licząc odsetek. Nie należy jednakże zapominać, że jest to przyrost za mały ,jeśli się uwzględni, że suma 603.1 milj. zł. wkładów przy przeciętnem oprocentowaniu 5% rocznie ,powinna się zwiększyć ,dzięki samym odsetkom o 33.17 milj. zł. i wynosić ok. 636 milj. zł. przy końcu roku 1932. Dowodzi to, że wskutek skurczenia się dochodu warstw oszczędzających, część kapitalizowanego w Kasach dochodu została wycofana na cele konsumcji. Przypuszczenie to potwierdza fakt, że w tymże czasie ilość wkładców wzrosła z 1.085.062 na ok. 1.214.800, czyli o przeszło 12%. Z powyższego można wysnuć jeszcze jeden wniosek, mianowicie, że suma wkładów na jedną książeczkę oszczędnościową zmniejszyła się. Jest to również widoczny objaw pauperyzacji społeczeństwa wskutek kryzysu.

Kapitały własne Kas wzrosły z 66.582 tys. na 71.155 tys. zł., czyli o 6,8%. W tymże czasie zmniejszyła się suma redyskonta i kredytów udzielonych Kasom ze 130.141 tys. zł. na 102.616 tys. czyli o 21,2%. Zjawisko to samo przez się oznacza poważny wzrost trudności dla Kas, którym pomoc ze strony innych instytucyj została b. silnie ograniczona; jednakże na dalszą metę należy uznać to za moment pomyślny, gdyż jest to dowodem, że Kasy usiłują zapewnić sobie pewne rezerwy w postaci niewykorzystanego redyskonta, a z drugiej strony, że zdążają one powoli do oparcia swej działalności na wkładach i kapitałach własnych. Jest to oczywiście ewolucja zdrowa.

Przechodząc do analizy aktywów, musimy stwierdzić skurczenie się ekspansji kredytowej Kas. Suma udzielonych przez Kasy kredytów zmniejszyła się z ok. 680.014 tys. zł. na 645.868 tys. zł., co oznacza spadek o 5,1%. Jest to skutek restrykcyj kredytowych, jakie musiały Kasy zastosować, skutkiem spadku kredytów bankowych i — jak to zobaczymy — celem zwiększenia swej płynności.

Najbardziej zmniejszył się stan pożyczek wekslowych (o 6.8%), które jeszcze zawsze stanowią dominującą formę kredytów udzielanych przez Kasy; więcej jeszcze spadły pożyczki w rachunkach bieżących (7,5%). Z pożyczek dłuższo i długoterminowych wzrosło nieznacznie zadłużenie związków komunalnych. Natomiast pożyczki hipoteczne (poza komunalnemi) cokolwiek zmniejszyły się.

Ogólnie biorąc ,kredyty krótkoterminowe Kas zmniejszyły się o 8,4% do sumy 403.547 tys. złotych. Pożyczki zaś średnio i długoterminowe wzrosły nieznacznie do sumy 242.321 tys. złotych, mianowicie o 1,3%. Fakt ten ma swe źródło głównie w zamrożeniu aktywów i konieczności prolongat przez Kasy kredytów.

Należy tu dodać, że pożyczki komunalne wynoszą ok. 88.725 tys. zł., co stanowi 14,3% wkładów, nie osiągnęły więc nawet 20%, t. j. normy dopuszczalnej w stosunku do własnych związków poręczających Kas.

Jak widzieliśmy, działalność kredytowa Kas skurczyła się w większym stopniu (spadek udzielonych przez Kasy kredytów o 34.146 tys. zł.), niż suma zadłużenia Kas w innych instytucjach kredytowych (spadek o 27.525 tys.). Oznacza to, że część upłynnionych aktywów zużyły Kasy na swą rezerwę gotówkową; tem się tłumaczy również zmniejszenie się pozycji papierów wartościowych. Faktycznie też widzimy, że pogotowie kasowe (gotówka w kasie i bankach) wzrosła b. poważnie, bo o 31,6%, do sumy 66.210 tys. zł. Stanowi to wprawdzie tylko 10,7% sumy wkładów, fakt ten jednakże świadczy o stałem dążeniu Kas do powiększenia swego pogotowia do norm, odpowiadających dzisiejszym trudnym warunkom na rynku pieniężnym.

2. Struktura bilansowa w poszczególnych Związkach K. K. O.

Pragnąc rozszerzyć analizę cyfrową na zbadanie sytuacji w poszczególnych Związkach K. K. O. oraz oprzeć ją na pewniejszych danych, musimy odrębnie traktować (ze względów na początku zaznaczonych) bilansy Związków: Poznańskiego, Śląskiego i Warszawskiego, a osobno bilans Kas Związku Lwowskiego.

Bilans zbiorowy (brutto) K. K. O. na 31. XII. 1932 r.

(Bez związku Lwowskiego).

Aktywa	Zw. Poznański		Zw. Śląski		Zw. Warszawski		Razem	
	w złotych	%	w złotych	%	w złotych	%	w złotych	%
Gotówka w kasie i bankach . .	7.727.806.82	3.5	10.602.348.56	8.5	17.880.288.82	10.2	36.210.444.20	6 9
Papiery wartościowe	16.693.671.93	7.5	10.663.581.54	8.6	11.717.197.65	6.7	39.074 451.12	7.5
Pożyczki wekslowe i na skrypty dłużne	54.023.092.33	24.4	15.538.556.41	12.5	47.229.012.58	26.8	116.790.661.32	22.4
Weksle protestow. i w skardze	13.614.491.35	5.9	1.878.314.33	1.5	17.323.303.39	9.8	32.816.109.07	11.4
Pożyczki w r-k. bieżących . . .	33.675.273.93	15.1	15.712.923.21	12.6	10.336.478.67	5.9	59.724.675.81	6.3
Poż. terminowe na zastaw . . .	19.276.985.33	8 7	3.015.017.66	2.4	10.803.360.15	6.1	33.095.363.14	17.9
Poż. hipoteczne	21.987.937.43	9.8	47.646.075.44	38.4	23.894.463.97	13.6	93.528.476.84	10.7
Poż. komunalne	28.387.299.71	12.7	7.411.657.81	6.0	20.056.793.15	11.4	55.855.750.67	6.3
Ruchomości i nieruchomości . .	9.082.825.50	4.1	4.312.301.11	3.5	3.582.942.69	2.0	16.978.069.30	3.2
Koszty handlowe (proc. i prow.)	13.135.228.79	6.0	5 515.878.71	4.5	6.550.805.34	3.7	25.201.912.84	4.8
Różne	5.144.775.68	2.3	1.798.862.83	1.5	6.717.239.09	3.8	13.660.877.60	2.6
Suma bilansowa :	222.749.388.80	100	124.095.517.61	100	176,091,885.50	100	522.936.791.91	100

Pasywa	Zw. Poznański		Zw. Śląski		Zw. Warszawski		Razem	
	w złotych	%	w złotych	%	w złotych	%	w złotych	%
Kapitały własne	25.402.002.47	11.4	7.591.170.50	6.1	12.814.293.52	7.3	45.807.466.49	8.8
Wkłady oszczędnościowe . . .	122.032.226.84	54.8	89.942.795.97	72.5	106.999.697.36	60.8	318.974.720.17	61.0
Wkłady na r-k. bieżąc.	11.685.728.33	5.3	5.857.741.67	4.7	14.317.473.89	8.2	31.860.943.89	6.1
Redyskonto weksli	21.470.075.79	9.6	2.481.751.67	2.0	10.110.001.—	5.7	34.061.828.46	6.5
Kredyty udzielone kasom . . .	21.593.597.69	9.7	6.308.499.54	5.1	20.443.980.89	11.6	48.346.078.12	9.2
Procenty i prowizje	17.394.381.31	7.8	8.181.266.48	6.6	9.053.780.52	5.1	34.629.428.31	6.6
Różne	3.171.376 37	1.4	3 732.291.78	3.0	2.352.658.32	1.3	9.256.326.47	1.8
Suma bilansowa	222.749.388.80	100	124.095.517.61	100	176.091.885.50	100	522.936.791.91	100

W celu umożliwienia do pewnego stopnia porównania poszczególnych pozycyj w aktywach Kas Związku Lwowskiego, podajemy w poniższem zestawieniu, obok schematu oryginalnego, aktywa również według schematu przyjętego w zestawieniach powyższych. (Przy tem przegrupowaniu pozycyj kierujemy się faktami omawianemi w sprawozdaniu Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, jak i zestawieniem bilansu netto tych Kas za rok 1931. Oczywiście takie przegrupowanie tylko zgrubsza odpowiada rzeczywistemu stanowi).

Bilans zbiorowy (brutto) K. K. O. Związku Lwowskiego na 31.XII.1932 r.

AKTYWA					PASYWA		
Schemat oryginalny		Schemat ogólny					
Pozycje	Suma w zł.	Pozycje	Suma w zł.	%	Pozycje	Suma w zł.	%
Gotówka w kasie .	7.009.539,58	Gotówka w kasie i			Kapitały własne (z		
Pap. % funduszu o-		bankach	30.000.000,—	8,8	fund. emeryt.) . .	25.347.669,72	7,4
brotowego . . .	8.216.936,64	Papiery wartościowe	11.916.322,43	3,5	Wkłady oszczędn. .	251.651.503,05	73,8
Pożyczki wekslowe .	144.960.035,35	Pożyczki wekslowe .	144.960.035,35	42,5	Wkłady na r-k bież.	16.557.964,93	4,9
Rach. bieżące debet.	38.778.668,70	Poż. na r-k bież.. .	15.788.208,28	4,6	Redyskonto weksli .	15.737.431,22	4,6
Zaliczki na zastaw		Poż. na zastaw pap.	372.104,39	0,1	Kredyty w bankach		
papierów	372.104,39	Poż. hipoteczne . .	60.067.667,16	17,6	i lokaty bank. . .	4.471.454,21	1,3
Pożyczki hipoteczne	71.067.667,16	Poż. komunalne i na			Dochody brutto . .	21.347.951,62	6,2
Poż. komunalne i na		skrypty	32.869.307,88	9,6	Różne.	6.013.053,44	1,8
skrypty	16.869.307,88	Ruchom. i nieruch. .	15.500.000,—	4,5			
Pokrycie fund. zaso-		Wydatki brutto . .	16.771.834,16	5,0			
bowego i emeryt.	24.199.385,79	Różne.	12.881.548,54	3,8			
Wydatki brutto . .	16.771.834,16						
Różne.	12.881.548,54						
Suma bilansowa . .	341.127.028,19	Suma bilansowa . .	341.127.028,19	100	Suma bilansowa . .	341.127.028,19	100

Należy tu jeszcze zaznaczyć, że suma pożyczek komunalnych w K. K. O. Zw. Lwowskiego dochodzi w rzeczywistości do przeszło 40 milj. zł. Różnica między tą sumą a odnośną pozycją bilansu (32.8 milj.) zawiera się głównie w pozycji weksli.

Jeżeli chodzi o strukturę pasywów w poszczególnych Związkach K. K. O., to widzimy, że stosunek kapitałów własnych do kapitałów obcych, przedstawia się najkorzystniej w Kasach Zw. Poznańskiego (14.3%), dalej idzie Zw. Lwowski (8,7%), następnie Warszawski (8,4%) i Śląski (7,2%).

Zadłużenie Kas z tytułu redyskonta i kredytów bankowych największe jest w Związkach Poznańskim i Warszawskim, wynosząc w każdym 17.4% sumy bilansowej ,natomiast w Zw. Śląskim i Lwowskim już tylko 7.1% i 5.9% bilansu.

Wreszcie wkłady oszczędności i rachunki bieżące stanowią kolejno: w zw. Lwowskim 78,7%, Śląskim 77.2%, Warszawskim 68.8% i Poznańskim 60% sum bilansowych.

Z powyższego wynika ,że Kasy małopolskie i śląskie, których działalność opiera się w stosunkowo najwyższym stopniu na wkładach, mają też naogół najmniejsze kapitały własne. Natomiast w kasach Zw. Poznańskiego i Warszawskiego ,gdzie udział wkładów jest stosunkowo mniejszy, kapitały własne stanowią pozycje stosunkowo znaczne.

Przechodząc do aktywów, widzimy, że stosunek pogotowia kasowego najlepiej się przedstawia w Kasach Związku Warszawskiego, gdzie stanowi ono 11,7% kapitałów obcych, dalej idą Kasy małopolskie i śląskie (10,2%), a na końcu Kasy wielkopolskie i pomorskie (4.4%). Płynność Kas przedstawia się zatem najlepiej tam, gdzie Kasy są jeszcze stosunkowo młode, skutkiem czego stosunek ich do ludności nie posiada odpowiedniej tradycji, dalej na tych terenach, gdzie najbardziej oddziałują fluktuacje i niepokoje z zagranicy. Niemniej jednak pogotowie Kas Zw. Poznańskiego wydaje się być nieco zaniskie, jak na stosunki dzisiejsze. Kasy te muszą posiadać duże rezerwy w postaci niewykorzystanego redyskonta i znaczną płynność swych aktywów.

Wśród kredytów Kas największą pozycję stanowią kredyty wekslowe, stanowią one: w kasach małopolskich 57,0% ogólnej sumy kredytów, w kasach Zw. Warszawskiego 49,8%, Poznańskiego 39,5% i Śląskiego 19,1%. Widać tu dokładnie, że rola ich maleje w miarę wyższego poziomu gospodarczego części kraju.

Nasilenie kryzysu gospodarczego doskonale się

uwypukla w pozycji weksli protestowanych i w dochodzeniu sądowem. Pozycja ta wynosi dla Związku Warszawskiego 26,8% sumy kredytów wekslowych, dla Związku Poznańskiego 20,8% i Śląskiego 18,3%. Dla Kas małopolskich odnośnych cyfr nie posiadamy.

Pożyczki na rachunkach bieżących i terminowe pod zastaw papierów wynoszą na terenie Związku Poznańskiego 30,9% kredytów, Śląskiego 20,5% i Warszawskiego 16,3%. Są to dziś dość niebezpieczne formy kredytów i wymagają dużo ostrożności.

Ogółem kredyty krótkoterminowe obejmują w Kasach Zw. Poznańskiego 120.589 tys. zł. czyli 70,5% ogółu kredytów, w Zw. Warszawskim 85,691 tys. czyli 66,1%, Zw. Lwowskim 161.120 tys. czyli 63,4% i na Śląsku 36.144 tys. czyli 39,6%. W stosunku do wkładów odnośne cyfry wynoszą: 87,5%, 70,6%, 60,0% i 37,7%.

Wśród kredytów średnio i długoterminowych kredyt hipoteczny wynosi najwięcej w woj. śląskiem, bo 52,2% ogółu kredytów, w Związku Warszawskim 18,4% i Poznańskim 12,8%.

Kredyty komunalne są największe stosunkowo w Zw. Poznańskim 16,6% ogółu kredytów, następnie idzie Zw. Warszawski 15,4% i Śląski 8,2%. W stosunku do wkładów oszczędności wynoszą kredyty komunalne 23,3% w Zw. Poznańskim, 18,7% w Warszawskim i 8,2% na Śląsku.

Ogółem suma kredytów średnio i długoterminowych wynosi: na Śląsku 55.058 tys. t. j. 60,4%, w Małopolsce 92.937 tys. czyli 36,6%, w województwach centralnych i wschodnich 43.954 tys. czyli 33,9% oraz w Wielkopolsce i na Pomorzu 50,375 tys. t. j. 24,5% ogólnej sumy udzielonych kredytów. W stosunku do wkładów cyfry odnośne przedstawiają się następująco: 57,4%, 34,7%, 36,2% i 36,5%.

Z pozostałych aktywów ruchomości i nieruchomości stanowią w Kasach Zw. Poznańskiego 5,9%, Lwowskiego 4,5%, Śląskiego 4,4% i Warszawskiego 3,7% sum bilansowych.

3. Zmiany bilansowe w poszczególnych Związkach K. K. O.

Pragnąc przedstawić dynamikę poszczególnych pozycyj bilansów w ciągu roku 1932, musimy dane za ten rok porównać z bilansami za rok 1931 (posiadamy tylko bilanse netto).

W pasywach wszystkie Związki wykazują wzrost kapitałów własnych, przyczem najwięcej wzrosły te pozycje w kasach śląskich (o 12,3%), dalej w małopolskich (o 10,6%), poznańskich i pomorskich (o 6,9%) i na końcu w Kasach Zw. Warszawskiego (o 2,3%).

Wkłady wzrosły w tym czasie w Kasach Zw. Warszawskiego o 6,0% oraz Zw. Lwowskiego o 3,5%. Kasy śląskie wykazały wzrost niewielki (o 1,3%), natomiast stan wkładów w Kasach Zw. Poznańskiego obniżył się nieznacznie (o 0,8%). Mówimy tu o wkładach brutto (bez dopisania odsetek).

Kredyty bankowe Kas wraz z redyskontem zmniejszyły się najbardziej na Śląsku (o 40%) i w Małopolsce (o 30,5%), w mniejszym zaś stopniu w Zw. Poznańskim (o 16,9%) i Warszawskim (o 12,5%), czyli w Kasach które najwięcej z tych kredytów korzystają.

Pogotowie kasowe wzrosło na Śląsku o 39,0%, w Małopolsce o 30,6%, w Wielkopolsce i Pomorzu o 29,0% oraz w Polsce środkowej i na Kresach o 16,0%.

Ciekawą jest rzeczą, że stopień wzrostu pogotowia kasowego idzie w parze ze stopniem spadku kredytów bankowych. Zjawisko to objaśni nam pozycja udzielonych przez Kasy kredytów. Otóż suma kredytów zmniejszyła się na Śląsku o 7,0%, w Małopolsce o 5,8%, w Zw. Poznańskim o 5,1% i Warszawskim o 1,8%. Oznacza to, że wzrost pogotowia i spłata kredytów bankowych nastąpiły wskutek i w miarę restrykcyj kredytowych. Tylko w Związku Warszawskim, gdzie wzrost wkładów był stosunkowo największy, akcja kredytowa Kas — mimo wzrostu pogotowia — najmniej ucierpiała.

Kredyty średnio i długoterminowe wzrosły wszędzie, za wyjątkiem Śląska (spadek o 4,3%), a mianowicie: w Małopolsce o 2,6%, w Zw. Warszawskim o 3,3% i Poznańskim o 3,6%.

Kredyty krótkoterminowe zmniejszyły się we wszystkich związkach bez wyjątku: na Śląsku o 10,9%, w Małopolsce o 10%, w Poznańskiem i Pomorzu o 8,4% oraz w b. Królestwie i Kresach o 4,2%.

Zmniejszyły się również pozycje papierów wartościowych (z wyjątkiem Zw. Warszawskiego) i to najsilniej w Związku Poznańskim (o 19,1%). Oznacza to, że część portfelu papierów została zmobilizowana, jako rezultat spadku kredytów bankowych.

* * *

Na zakończenie należałoby omówić jeszcze końcowy efekt finansowy działalności Kas w roku 1932. Jednakże ustalenia zysków i strat będzie można dokonać dopiero na podstawie bilansów netto. W każdym razie już obecnie, porównując dochody i wydatki brutto, można przewidzieć, że rentowność Kas musiała ulec dalszemu zmniejszeniu. Obniżenie odsetek, odpisy na straty, restrykcje kredytowe i konieczność zwiększenia pogotowia musiały wpłynąć na rentowność Kas ujemnie.

B. Obszyński.

Ruch oszczędnościowy emigracji polskiej przed i po wojnie światowej

Do ostatnich niemal czasów emigracja była traktowana jako zjawisko ludnościowo - społeczne, w formie uproszczonej — jako wędrówka ludności. W czasach najnowszych dominujące znaczenie dla istnienia zjawiska emigracji mają zagadnienia gospodarcze i coraz większe znaczenie tych zagadnień npoważnia nas do traktowania emigracji nie jako zjawiska o charakterze głównie ludnościowym, lecz jako zjawiska, którego moment powstania i trwania leży całkowicie w sferze spraw gospodarczych. Z punktu widzenia interesów jednostki emigracja jest zwykle skutkiem dążenia ludności do polepszenia warunków

swego bytu. Znaczna część ludności polskiej, która nie może znaleźć dla siebie dostatecznej i odpowiedniej pracy w kraju, zmuszona jest osiedlać się zagranicą, gdzie ma mniej lub więcej obfitą możność zarobku i poprawienia zarówno swych własnych stosunków majątkowych, jak i stosunków majątkowych swej bliższej lub dalszej rodziny.

Przystępując do omówienia ruchu oszczędnościowego naszej emigracji pod względem ilościowym w dobie przedwojennej, należy przedtem wspomnieć, że forma przekazywania oszczędności emigracji polskiej do kraju ojczystego była początkowo zbyt różnorodną. Przekazywanie pieniędzy przez naszego emigranta - robotnika odbywało się w trzech głównie formach: w formie przekazów pocztowych, bankowych lub listów poleconych i zwykłych. Pierwsze dwie formy przekazywania pieniędzy należy uważać za najwłaściwsze, jednakże, ze względu na niski stan kultury naszych wychodźców, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia emigracji polskiej, i te formy nastręczały pewne trudności. Bardzo często z braku bowiem znajomości języka angielskiego lub innego języka obcego emigrant polski korzystał przy wypełnianiu przekazów z pomocy osób trzecich, wśród których znaleźć można było łatwo wielu domorosłych agentów, wykorzystujących nieświadomość emigrantów. W znacznej części jednak uciążliwości te przypisać należy właściwościom urządzeń pocztowych innym zupełnie w ruchu zamorskim niż w ruchu krajowym, a choćby europejskim wogóle. Mianowicie, amerykański zarząd pocztowy posługiwał się t. zw. systemem listowym t. j., że wpłacane w Ameryce przekazy pocztowe przesyłał do N.-Jorku, gdzie urząd pocztowy zaciąga je do list, które następnie przesyła do urzędu dla przekazów pieniężnych, a te zaś na podstawie tych list przygotowywały przekazy pocztowe przeznaczone do wypłaty. Wskutek tego następowały błędy i przekręcanie nazwisk emigrantów na przekazach pieniężnych, a głównie powodowało znaczne opóźnienia w realizowaniu tych przesyłek pieniężnych i niepewność w doręczaniu tychże. Przytem tego rodzaju system powiększał znacznie koszty obrotu pieniężnego, który chcąc, aby spełniał właściwą swoją rolę zwłaszcza dla emigracji, zdobywającej bardzo często garść swych oszczędności z wielkim wysiłkiem, winien być szybki, pewny i tani. Trzecia forma przekazywania pieniędzy w listach poleconych lub wprost w listach zwykłych jest formą w wysokim stopniu niewłaściwą, narażała i naraża bowiem stale nasze wychodźtwo na poważne straty, gdyż lwia część tych oszczędności emigranta nie dochodziła do rąk adresatów.

Przedwojenne wychodźtwo polskie, zwłaszcza w ostatnich dwóch dziesięcioleciach, charakteryzuje wychodźtwo zarobkowe, w którem obok zamorskiego, obejmującego okres kilku lat*), odróżniamy wychodźtwo kontynentalne do krajów europejskich, przeważnie powtarzające się corocznie,, czyli sezonowe, zwane także „obieżysastwem". Większa część wychodźców udaje się za ocean w tym celu, aby przedzierzgnąwszy się na jakiś czas z chłopa - robotnika na robotnika fabrycznego lub kopalnianego, zarobić w paru latach i zaoszczędzić jaknajwięcej pieniędzy, a potem wrócić do kraju. Wychodźtwo zamorskie — stałe przeważnie do Stanów Zjednoczonych, zapoczątkowane w latach 1872-6, w okresie kryzysu przemysłu tkackiego w Pabjanicach, Zgierzu i Ozorkowie, rekrutowało się głównie z ludności polskiej zab. rosyjskiego i austrjackiego, robotników zaś rolnych, sezonowych do krajów europejskich, przedewszystkiem do Niemiec, a częściowo i do krajów zamorskich, dostarczała głównie b. Galicja i b. Król. Polskie. Począwszy od siódmego dziesięciolecia ubiegłego stulecia, w związku z gwałtownym wzrostem przemysłu w sąsiednich Niemczech, rozpoczyna się wychodźtwo naszego ludu wiejskiego na zarobek do Prus, a w roku 1890 obejmuje już wielkie masy. Ruch ten można podzielić na kategorje wychodźtwa stałego i sezonowego. Pierwsze rekrutuje się prawie w całości z ziem polskich pod panowaniem pruskiem będących, a więc z b. ks. Poznańskiego, Prus Zach. i Wsch. oraz Śląska. Na drugie wychodźtwo sezonowe, jak wyżej zaznaczono, składają się głównie b. zabory austrj. i rosyjski, dostarczając rolnictwu niemieckiemu robotnika sezonowego do robót polnych.

Kapitały wpływające do ziem polskich rok rocznie w formie zaoszczędzonych zarobków emigrantów polskich w okresie przedwojennym, ze względu na brak dokładnej statystyki ruchu emigracyjnego, cyfrowo określić jest dość trudno. Obliczenie tych sum oszczędności w przybliżeniu jest możliwe wtedy, o ile wiadomą jest nam: ilość wychodźców i ich przeciętna suma oszczędności na obczyźnie. Ścisłych danych statystycznych dotyczących pierwszego czynnika nie posiadamy i musimy poprzestać jedynie na ogólnych cyfrowych obliczeniach ruchu sezonowego i zamorskiego. Mniej lub więcej dokładne liczby do kwestji emigracji sezonowej do Niemiec istnieją tylko dla b. zab. rosyjskiego, gdzie przez kilka lat była prowadzona możliwie dokładna statystyka przez Warszawski Statystyczny Komitet pod kierownictwem prof. Simonienki*). Według obliczeń powyższego komitetu wyemigrowało na roboty sezonowe do Niemiec 17.000 osób w roku 1890, 56.000 w r. 1895, 119.284 w r. 1900, 139.664 w r. 1901, 135.657 w r. 1902, 141.728 w r. 1903, 137.701 w r. 1904 i 200.000 w r. 1905. W roku 1908 ilość emigrantów sezonowych wzrosła ponad 235 tysięcy i mniej więcej w tej liczbie utrzymuje się nasza emigracja nadal aż do wojny światowej. Natomiast obliczenia innego urzędu statyst. rosyjskiego przy departamencie celnym wykazują, że już w roku 1905 wychodźtwo sezonowe dosięgło poważnej sumy około 400 tys. osób rocznie. Jeden z najlepszych znawców stosunków wiejskich w Niemczech, prof. v. der Goltz, ruch „obieżysastwa" oszacował na 200 — 300 tys. osób rocznie. Dla uzupełnienia trzeba dodać jeszcze 40—50 tys. „obieżysasów" z b. zaboru pruskiego. W tym samym prawie okresie czasu emigracja sezonowa z b. zab. austrjackiego, według zestawień urzędów policyjnych austrj. w Oświęcimiu i Szczakowej, była następująca: w roku 1902 wyemigrowało 41.725 osób, w r. 1903 — 42.154, w 1904 — 58.900, w 1905 —

*) Według danych Warsz. Stat. Komitetu z roku 1902-3 roboty sezonowe naszego emigranta w Stanach Zjednoczonych trwały od 3 do 5 lat.

*) Warszawski Stat. Komitet powstał w Warszawie w roku 1889 i pracował do samego wybuchu wojny.

105.923, w 1906 — 110.639, w 1907 — 151.876, w 1908 — 157.669, w 1909 — 314.404, w 1910 — 309.029 i w roku 1911 — 330.520 osób rocznie. Te wzrastające z każdym rokiem liczby emigracji sezonowej wskazują na stopniowy zanik ruchu emigracyjnego zamorskiego, który prawie we wszystkich zaborach zaczął poważnie maleć już w ostatniem dziesięcioleciu XIX wieku, co wpływało również na stopniowe zmniejszanie się ruchu przekazowego ze Stan. Zjedn.

Znacznie gorzej przedstawia się statystyka wychodźtwa zamorskiego. Według obliczeń d-ra Karola Englischa, dokonanych na podstawie statystyki imigracyjnej amerykańskiej, w dziesięcioleciu od r. 1901—1910 wyemigrowało do Stanów Zjednoczonych 873 tysięcy Polaków, których %-owy udział w ogólnej imigracji St. Zjedn. waha się w granicach od 8 do 14%. Szawleski podaje, że według statystyki amerykańskiej od roku 1899 do wojny światowej ilość Polaków, przybyłych do Ameryki z b. zab. rosyjskiego, wyniosła 740.438 osób, zaś w okresie od 1895—1898 przybyło do St. Zjedn. z b. zab. austrj. 32.824, a od 1899 — 1914 roku 594.665 emigrantów polskich.

Przystępując do określenia przeciętnej wysokości zaoszczędzonego zarobku naszego emigranta, należy zaznaczyć, że ten czynnik całkowicie niemal uzależniony jest od zarobków zagranicą stosunkowo wyższych od zarobków w kraju. Wysoka skala zarobków zagranicą była jedną z głównych przyczyn natury ekonomicznej, pobudzających robotnika polskiego przed wojną do masowej emigracji zagranicę. Zarobki naszych emigrantów w Niemczech, dokąd kierowało się głównie wychodźtwo sezonowe, były znacznie większe od zarobków w kraju i wahały się w granicach od 40 do 90% *). Dzięki tym wysokim zarobkom zagranicą emigranci wracali do kraju nieraz z większemi oszczędnościami. Wysokość tych oszczędności zależała zarówno od wysokości płac jak i od długości okresu pracy za granicą. Oczywiście, dość znaczną rolę odgrywały zalety emigranta, jak: pracowitość, oszczędność, przezorność i t. p. Według danych Warsz. Stat. Komit. z roku 1902/3, oszczędności robotników polskich sezonowych, przywiezione z Prus do kraju w roku 1890 wynosiły: z b. gub. Kaliskiej od 85 do 90 rb., Płockiej 73 rb., Suwalskiej 40 rb., Łomżyńskiej do 66 rb. na osobę rocznie [2]). Przeciętnie biorąc, oszczędność emigranta sezonowego ocenić można w roku 1890 na sumę 40—60 rubli. Poniższa tablica przedstawia natomiast sumy średnich oszczędności przywożonych przez naszych emigrantów w roku 1904:

KRAJ	w rolnictwie		w fabrykach		przy budowie dróg żelaznych	
	mężcz.	kobiet	mężcz.	kobiet	mężcz.	kobiet
z Niemiec	70	50	110	70	80	50
„ Ameryki . . .	240	150	320	240	240	160
„ Anglji }3 . . .	80	60	110	60	150	—
„ Danji } . . .	75	55	100	60	90	55

Widzimy, że oszczędności robotnika polskiego, zatrudnionego w fabryce czy też przy budowie dróg żel. tak na kontynencie Europy jak i w Ameryce, były od 20 do 40% większe od oszczędności robotnika rolnego. Na specjalną uwagę zasługują cyfry oszczędności amerykańskich, które kilkakrotnie przewyższały oszczędności napływające z Niemiec. Fakt ten tłumaczyć należy znacznie wyższemi zarobkami w Stan. Zjedn., gdzie robotnik polski, pracując po większej części w fabrykach, kopalniach lub przy budowie dróg żelaznych i t. p. zarabiał niekiedy po 8 rb. dziennie [1]). Według Stutzk'ego oszczędności robotnika polskiego w Niemczech wynosiły rocznie około 150 mk. t. j. około 70 rubli, co zgadzałoby się z danemi statyst. w b. zab. rosyjskim. Według obliczeń Okołowicza oszczędności przywożone do kraju przez emigranta sezonowego wynosiły w roku 1908 od 120—175 marek niem. na sezon. Ludwik Chełmiński oszczędności te obliczał przeciętnie na 65 rubli na osobę dorosłą. Prof. Uniw. Warsz., Simonienko wykazuje, że najwięcej oszczędzali emigranci z b. gub. Kaliskiej, mianowicie: na roli mężczyzna po 82 ruble, — kobieta 55 rb., w przemyśle mężczyzna 130 rb., — kobieta 85 rb.

Jeżeli zatem na podstawie powyższego materjału statystycznego przyjmiemy, że liczebność „obieżysastwa" ze wszystkich trzech b. zaborów sięgała przed wojną mniej więcej od roku 1900 przeciętnie rocznie cyfry 450 tysięcy osób i że każdy emigrant sezonowy przynosił ze sobą do kraju w końcu sezonu przeciętnie 150 mk. niem. t. j. około 50 — 70 rubli (zgodnie z obliczeniami Stutzk'ego, Kaergera, czy też Warsz. Komit. Stat.), wówczas otrzymamy ogólną sumę rocznej oszczędności wychodźtwa sezonowego, wynoszącą około 28 miljonów rubli.

Sprawa wpływów oszczędności z emigracji zamorskiej przedstawia się nieco trudniej. Według Simonienki wpływy tego rodzaju ze Stanów Zjednoczonych wynosiły w roku 1904 dla b. zab. rosyjskiego około 3 miljonów rubli. Co się zaś tyczy b. zab. austrj. w tym samym roku wysłano do Galicji ze Stanów Zjedn. 55.018 przekazów pieniężnych na łączną sumę 5.922.663 koron t. j. trzecia część ogólnej kwoty austrjackiej. Oba więc zabory uzyskały z emigracji zamorskiej w roku 1904 około 6—7 miljonów rubli. Uwzględniając przytem oszczędności emigracji zamorskiej z b. zab. pruskiego, ogólną sumę wpływów z tej emigracji za rok 1904 określić możnaby w przybliżeniu na 10 miljonów rubli. W ten sposób rozumując, moglibyśmy określić ogólny roczny dochód z emigracji kontynentalnej i zamorskiej pokaźną cyfrą z górą 38 milj. rubli, licząc od roku 1900 aż do wybuchu wojny światowej. Cyfra rocznego dochodu netto z emigracji mogła ulegać niejednokrotnie znacznym wahaniom w zależności od tego, jakie było obciążenie bilansu płatniczego emigracji. Sumy wydatków z tytułu emigracji powstawały: z kosztów podróży do krajów zamorskich oraz kwot wywożonych przez emigrantów. Cyfrowe ujęcie tych dwóch rodzai wydatków jest trudne, a otrzymane drogą

1) Dane Warsz. Stat. Komitetu.
2) Okres robót sezonowych trwał 8—10 miesięcy.
1) Poza Niemcami i Ameryką emigracja polska, zwłaszcza z b. zab. rosyjsk. częściowo kierowała się do Danji, Anglji, Holandji, jednakże ilościowo była zbyt słaba i jako taka większej roli w kształtowaniu się bilansu płatniczego emigracji polskiej nie odegrała.
2) Dane Warsz. Stat. Komit. z roku 1905.

przypuszczeń bez bliższych danych statystycznych zawierałoby wielkie niedokładności. Uwzględniając jednak zarówno niedokładność w obliczeniu ogólnej sumy przysłanej do kraju oszczędności jak i wydatki z tytułu emigracji, możemy przypuścić, że ogólny dochód netto z emigracji wynosił przed wojną mniej więcej około 35 milj. rubli rocznie. Wobec tego ogólny dochód gospodarstwa narodowego Polski z tytułu emigracji przed wojną za okres od roku 1900 do wybuchu wojny światowej można byłoby ocenić sumą prawie pół miljarda rubli. Na pierwszy rzut oka ta suma może się wydawać nieco małą zwłaszcza, że oceny w tej kwestji spotyka się wyższe, jednakże, o ile wziąć pod uwagę stronę wydatków z tytułu emigracji, ocena powyższa będzie jeszcze względną. W dobie wielkiego wychodźtwa zamorskiego przed wojną pozycje wydatków w bilansie płatniczym emigracji polskiej były poważne. Bardzo często emigrant polski, udając się zagranicę na stałe, sprzedawał cały swój dobytek w kraju, a uzyskane stąd pieniądze wywoził ze sobą na zawsze. Statystyka przedwojenna tych sum wywożonych przez emigrantów prawie że nie uwzględnia, jakkolwiek w kształtowaniu się bilansu płatniczego emigracji odgrywały one poważną rolę.

Według prof. Simonienki sumy oszczędności, przywożone corocznie do kraju przez emigrację polską z Niemiec, zaważyły w niemałym stopniu na zwiększenie się w b. Król. Polskiem drobnej własności rolnej, a mianowicie o 7,2% już w latach 1900—1902. Okołowicz z powyższem zdaniem niezupełnie się zgadza, albowiem na wzrost drobnej własności rolnej wpływały przedewszystkiem oszczędności przesyłane przez emigrantów polskich ze Stan. Zjednocz., zaś oszczędności robotników sezonowych do Niemiec były w okresie zimowym podczas przymusowego bezrobocia przeważnie zużywane w kraju przez nich samych. Nieznaczna tylko część użyta była na spłacenie długów, ulepszanie gospodarstw lub jego powiększenie, albo też na urządzenie nowego gospodarstwa. Nie ulega wątpliwości, że te poważne sumy wpływające rok rocznie do kraju w formie zaoszczędzonych zarobków naszych emigrantów zarówno sezonowych jak i stałych, musiały się przyczynić do wzbogacenia i stałego zasilania zbyt słabego organizmu gospodarczego naszego kraju w dobie przedwojennej.

Wojna światowa wstrzymuje niemal zupełnie na przeciąg kilku lat, bo aż do roku 1919, zarówno masową emigrację z Polski, jak i stały dopływ do kraju oszczędności pochodzący z emigracji polskiej. Dane statystyczne dotyczące emigracji z Polski po wojnie światowej, zwłaszcza w ciągu pierwszych kilku lat, są niekompletne z powodu trudności zorganizowania dokładnej statystyki emigracyjnej. Emigracja z Polski w okresie powojennym ma charakter zupełnie inny niż przed wojną tak pod względem liczby emigrantów jak i kierunku tego ruchu. Przed wojną emigracja z Polski była masowa i kierowała się głównie do Stanów Zjednoczonych i na roboty sezonowe do Niemiec. Natomiast po wojnie ruch emigracyjny z Polski kieruje się przedewszystkiem do krajów Europy i ma charakter sezonowy. Emigracja sezonowa do Niemiec odbywa się w dalszym ciągu i po wojnie, lecz liczebnie znacznie się różni od przedwojennej. Poczynając od roku 1924, ruch ten jest najliczniejszy i stale wzrasta, tak, że w r. 1929 emigracja do Niemiec dosięga liczby 87.247 osób rekrutujących się wyłącznie z robotników rolnych. Na drugiem miejscu pod względem liczebności stoi emigracja do Francji. W roku 1927 emigracja do Francji załamuje się, a to wskutek kryzysu gospodarczego we Francji w latach 1927 i 28. Po zaniku kryzysu gospodarczego we Francji następuje silny wzrost naszej emigracji do tego kraju, dosięgając w roku 1929 do liczby 81.508 osób. Trzecim z kolei kontynentalnym krajem imigracyjnym jest Belgja, dokąd w r. 1929 wyjechało 5.973 emigrantów polskich. Sprawa emigracji zamorskiej z Polski przedstawia się zupełnie odmiennie od kontynentalnej. Przed wojną, Stany Zjedn. były poważnym rynkiem imigracyjnym dla ludności polskiej, po wojnie zaś, na skutek ograniczeń ze strony rządu amerykańskiego, emigracja polska do Stan. Zjedn. od roku 1925 utrzymuje się wciąż na jednym poziomie, wahając się w granicach zaledwie 8—10 tysięcy osób rocznie. Miejsce po Stanach Zjedn. zajęła Argentyna i Kanada, dokąd w roku 1921 udało się razem około 10 tysięcy emigrantów, zaś w roku 1929 liczba ta wzrosła do 42.819 osób. Emigracja z Polski do pozostałych krajów europejskich i zamorskich jest nieznaczna, więc i przy kształtowaniu się bilansu płatniczego emigracji polskiej nie odgrywa większej roli.

Zawarcie rozejmu w listopadzie 1918 roku należy uważać za początek rozwoju ruchu przekazowego z zagranicy do Polski oszczędności emigracji polskiej. Obliczenia jednak sum przekazanych do kraju przez naszych emigrantów w okresie od roku 1919 do 1923 są niedokładne. Największe znaczenie tak co do liczebności jak i wysokości przesyłanych do kraju kwot na powyższy okres czasu ma emigracja do Stanów Zjednocz. Am. Półn. Polacy w Ameryce, odcięci od czasu wojny od związku z krajem, natychmiast po zawarciu rozejmu zapragnęli nawiązania z Polską stosunków przekazowych. Kraj nasz zrabowany przez okupantów, zniszczony działaniami wojennemi, a przy tem pełen bezrobotnych, przeżywał podówczas czasy materjalnie najcięższe. Wpływ mocnej gotówki dolarowej do Polski mógł w pewnym stopniu złagodzić ten stan rzeczy, jednak komunikacji pocztowej z Ameryką nie było zupełnie. Nic dziwnego, że prywatne banki amerykańskie, korzystając z sytuacji i licząc na nieświadomość Polaków w Ameryce, podejmowały się wykonywania zleceń przekazowych do Polski, które to zlecenia wykonywane były często dopiero po roku od ich otrzymania, co narażało naszych emigrantów na kolosalne straty. Ten przykry stan rzeczy nieco się zmienił, gdy w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych zorganizowano przesyłanie gotówki do Polski przez konsulaty, które zajęły się przyjmowaniem walut obcych w celu przekazywania ich adresatom równowartość w markach polskich według kursu dnia. Wynik był ten, że Skarb Państwa otrzymał do rozporządzenia jeszcze w ciągu 1919 roku z samego tylko konsulatu w N.-Jorku około 1 miljona dolarów, których równowartość została wypłacona w kraju. Tym sposobem Polacy w Ameryce uniknęli w pewnej części nadmier-

nego wyzysku prywatnych banków amerykańskich, a odbiorcy pieniędzy uzyskali kurs najwyższy, jaki podówczas był w kraju. Zdaniem Szawleskiego ruch przekazowy z zagranicy w początkach swego istnienia był słaby, tak, że suma przesłanych dolarów w roku 1919 prawdopodobnie nie przekroczyła 30 miljonów dolarów. Gwałtowny spadek marki polskiej w latach 1920-21 odbił się ujemnie na przekazywaniu pieniędzy z Ameryki, a pomimo to ruch przekazowy wzrastał coraz bardziej, tak, że w roku 1920 sam konsulat w N.-Jorku przesłał do wypłaty za pośrednictwem P. K. O. sumę 10 milj. dol. Całkowity natomiast ruch przekazowy za rok 1920 ocenić należy niewątpliwie sumą około 60 milj. dolarów. Liczba placówek konsularnych nie odpowiadała istotnej potrzebie ruchu przekazowego. Również nie wszystkie banki w Polsce były do tak znacznych tranzakcyj przekazowych przygotowane, tem więcej, że brak regularnej komunikacji wywołał zamęt w prywatnych przesyłkach pieniężnych. Dopiero po ustaleniu normalnej komunikacji z Ameryką rząd polski zawarł w r. 1920 kontrakt przekazowy z „Guaranty Trust Company of New York", należącej do potężnej grupy finansowej Morgana. Zamiarem rządu polskiego było usunięcie wyzysku wychodźców polskich przez ukrócenie zarobków pośredników amerykańskich, oraz ustanowienie państwowej kontroli nad wypłatami w Polsce. W tym celu został zorganizowany „Syndykat Przekazowy Banków Polskich", który przejął na siebie wykonanie umowy rządu z G. T. C-y.

Rok 1921 wykazuje spadek ruchu przekazowego zapewne do 45 milj. dol., tak samo rok 1922, przypuszczalnie do 35 miljonów dolarów. Natomiast według obliczeń Guaranty Trust C-o i Polskiego Syndykazu Przekazowego przesyłki pieniężne z Polski w r. 1922 nie dosięgły 20 milj. dolarów. W każdym bądź razie można przyjąć, że suma przekazów za rok 1922 waha się w granicach od 20—30 milj. dol., wykazując stale tendencję zniżkową. Okres pierwszych trzech lat emigracji polskiej, po wojnie, licząc od roku 1919-go, pod względem przesłanych do kraju oszczędności w formie przekazów, czy też w inny sposób, jest mało przejrzysty. Jeżeli wziąć pod uwagę te wszystkie czynniki, które bezpośrednio w poważnym stopniu wpłynęły na kształtowanie się właściwej sumy dochodu netto z emigracji polskiej, to powyżej przytoczone sumy zdają się być jeszcze dalekie od prawdy. Wśród powojennego zametu statystycznego trudno dopatrzeć się tych wszystkich sum, które przysyłali nasi emigranci inną drogą nie tylko w formie przekazów, a następnie i tych sum, które bezpośrednio obciażały bilans płatniczy emigracji polskiej. Rok 1923 i następne lata przynoszą pod tym względem pewne zmiany na lepsze, gdyż obok podanych licznych form przekazywania oszczędności z zagranicy znajdujemy również ogólna sumę, obciążającą bilans płatniczy naszej emigracji. Zestawienie tych dwóch wielkości może nam dopiero dać mniej lub więcej dokładną wypadkową, jako ostateczny rezultat ruchu oszczędnościowego emigracji polskiej. Następuje odpowiednie zróżniczkowanie działu dochodów z emigracji, które płynęły i płyna w dalszym ciągu do Polski rozmaitemi drogami. Dopływ oszczędności dokonywa się nietylko drogą przekazów pieniężnych pocztowych lub bankowych, względnie za pośrednictwem konsulatów. Wskutek niskiego poziomu kulturalnego naszej emigracji, z drugiej zaś strony, wskutek nieufności do różnych instytucyj, znaczna część oszczędności naszych emigrantów przekazywana była do kraju innemi zupełnie drogami, a mianowicie: w listach wartościowych, poleconych za rewersem zwrotnym, w listach zwykłych, w paczkach i t. p. Te formy przekazywania pieniędzy odgrywają w naszym bilansie płatniczym wcale poważną rolę. Rozpowszechniły się one szczególnie w okresie reglamentacji dewizowej, gdy bankom w Polsce nie wolno było wypłacać efektywnemi walutami obcemi i gdy obrót przekazowy pocztowy z Ameryką jeszcze nie istniał. Pomimo otwarcia nowych dróg przekazywania pieniędzy sposoby powyższe przetrwały jeszcze do dnia dzisiejszego.

Oczywiście, że obliczenie sum przekazywanych tą drogą mniej wygodną i pewną, a nie podlegającej możliwie dokładnej statystyce, ze względu na sam charakter przekazywania, nastręcza duże trudności. Dane o sumach przesłanych za pośrednictwem banków, konsulatów i przekazami pieniężnemi, są stosunkowo ścisłe, jakkolwiek mogą tutaj zachodzić pewne trudności przy rozgraniczaniu przekazów emigracyjnych od nieemigracyjnych, przedewszystkiem przy przekazach bankowych a także i przekazach pieniężnych pocztowych. Co się zaś tyczy innych form przypływu oszczędności, to danych bezpośrednich nie posiadamy i opierać się musimy na szacunkach mniej lub więcej ścisłych. Chodzi tu z jednej strony o sumy przesłane w listach wartościowych i innych listach i w paczkach, oraz o sumy przywożone bezpośrednio przez reemigrantów. Ponieważ stwierdzenie zawartości tych listów jest niemożliwe, wobec tego statystyka urzędowa polska posługuje się liczbami przybliżonemi, określającemi średnią zawartość każdego listu w złotych. Przyjęto np., że co czwarty list wartościowy ,polecony lub zwykły przysłany przez emigranta z Francji zawiera w sobie przeciętnie dwa złote gotówką. Dla listów z Kanady stosuje się już inną miarę, gdyż przyjęto, że co drugi list polecony zawiera dwa dolary, co drugi list zwykły $^1/_4$ dolara, natomiast dla paczki przyjęto przeciętną zawartość trzy dolary i t. p. W ten sposób obliczając, Główny Urząd Statystyczny dochodzi w swych sprawozdaniach i pracach dotyczących bilansu płatniczego emigracji polskiej do ogólnych sum wpływów mniej lub więcej ścisłych. To też najbardziej atakowaną pozycją bilansu płatniczego emigracji jest właśnie szacunek pieniędzy przesłanych w listach wartościowych, poleconych, zwykłych i w paczkach.

Nieco mniej kwestjonowanemi pozycjami bilansu pł. emigracji są dochody z tytułu reemigracji. Reemigracja, zwana również repatrjacją, dla gospodarstwa narodowego ma podwójne znaczenie: przysparza krajowi ludzi wzbogaconych zasobami wiedzy praktycznej i umiejętnością pracy, a jednocześnie jest poważnym czynnikiem przypływu kapitałów, nagromadzonych drogą stałej i trwałej oszczędności naszego emigranta zagranicą. Dominujace znaczenie wśród sum napływających do Polski posiadają oszczędności naszej emigracji w Stanach Zjedn. Według obliczeń Gł. Urz. Stat. reemigrant polski przywozi ze sobą z Ameryki przeciętnie około 300 dola-

rów, z Kanady 150 dol., z Francji 200—400 złotych. Na reemigrację z Niemiec składają się wyłącznie robotnicy sezonowi, wyjeżdżający z Polski na roboty rolne na wiosnę, a powracający po ukończeniu sezonu rolnego w listopadzie i grudniu. Oszczędności robotników za pełny sezon pracy t. j. 9 miesięcy wynoszą ponad 100 marek, a w wielu wypadkach dosięgają 800 marek niem. na osobę. Biorąc pod uwagę, że $^2/_3$ tych emigrantów stanowią kobiety, siły niewykwalifikowane, mające mniejsze zarobki od przeciętnych zarobków, ocenić należy, że średnio robotnik polski wracający z Niemiec nie przywozi do kraju więcej niż 130 mk. niem. [1]). Według obliczeń przyjętych w bilansie płatniczym Niemiec robotnicy sezonowi wywożą średnio po 400 mk. niem. [2]).

Do przychodów bilansu płatniczego związanych z emigracją należy jeszcze zaliczyć kwoty, które zostały przekazane do kraju macierzystego za pośrednictwem kurjerów dyplomatycznych lub pocztą dyplomatyczną, przez polskie konsulaty i poselstwa zagranicą.

Natomiast wydatki z tytułu emigracji powstają: z kosztów podróży do krajów zamorskich oraz kwot wywożonych przez emigrantów. Doliczenie kwot pobranych przez linje okrętowe za bilety nie nastręczało trudności do połowy 1927 roku, gdyż mniej więcej do tego czasu Urząd Emigracyjny prowadził ścisłą ich ewidencję jako instancja kontrolująca wymiar i odprowadzenie do kas skarbowych opłat skarbowych od sprzedanych biletów. Nowa ustawa stemplowa, obowiązująca od 1-go stycznia 1927 roku, przekazała tę funkcję urzędom skarbowym, przez co Urząd Emigracyjny przestał prowadzić ewidencję biletów.

Znaczną pozycję rozchodów po stronie bilansu płatn. emigracji stanowią sumy zabierane przez wychodźców bądź na zagospodarowanie się w nowych warunkach, bądź też na przetrwanie okresu początkowego. Określenie tych sum nastręcza poważne trudności, gdyż niektóre tylko kraje zamorskie żądają od emigranta przedstawienia określonego minimum gotówki ,przyczem sumy te różnią się zależnie od kategorji przybywających. Sumy wywożone do krajów europejskich, jak: Niemcy, Francja i inne, są minimalne, gdyż emigracja do tych krajów ma charakter czasowy, sezonowy. Przyjęto, że przeciętnie wywożą do Niemiec po 20 zł., do Francji po 30 zł. względnie 50 zł. na osobę. Inaczej nieco przedstawia się szacunek rozchodów z tytułu wywożonych sum do krajów zamorskich. Według danych zebranych drogą ankietową i obserwacyj emigrantów wywożone sumy przez emigrantów z Polski do St. Zjedn. i do Kanady wynoszą przeciętnie od 25 do 50 dolarów na osobę.

Podane poniżej tablice statystyczne wykazują cyfrowe dane dotyczące ruchu emigracyjnego z Polski i sum przesyłanych oszczędności przez emigrantów polskich za okres od 1919 do 1929 roku.

1) Kwartalnik Statystyczny za 1929 rok.
2) „Die deutsche Zahlungsbilans", Berlin, 1930.

w tysiącach. **Emigracja z Polski za okres 1919 do 1929 r.** TABLICA I.

KRAJE	1919	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
Ogółem . . .	6,7	88,3	119,7	72,6	126,4	76,4	83,7	168,0	147,6	186,6	243,4
Kraje europejskie	0,8	14,2	11,1	31,4	72,1	52,1	44,3	117,6	89,4	122,0	178,1
Niemcy	—	—	0,1	—	—	0,1	0,2	43,7	68,7	85,5	87,2
Francja	—	13,4	9,3	29,8	70,8	48,9	40,9	68,7	16,2	32,0	81,5
Inne	0,8	0,8	1,7	1,6	1,3	3,1	3,2	5,2	4,5	4,5	9,4
Kraje zamorskie	5,9	74,1	108,6	41,2	54,3	24,3	39,4	50,4	58,2	64,6	65,3
Stany Zjednoczone	4,5	48,1	90,1	27,7	31,6	4,3	9,1	8,6	9,4	8,5	9,3
Kanada	—	4,3	7,6	3,7	4,8	2,8	4,3	16,0	22,0	27,0	21,7
Argentyna	—	—	2,4	5,1	9,9	6,6	8,8	14,4	20,2	22,0	21,1
Brazylja	—	0,6	0,6	0,8	0,7	2,5	1,8	2,5	3,4	4,4	8,7
Inne	1,4	21,1	7,9	3,9	7,3	7,9	15,4	8,9	3,2	2,7	4,5

w tysiącach złotych. **Dochody z emigracji za okres od 1919 do 1929 r.** TABLICA II.

KRAJE	ogółem	1919*	1920*	1921*	1922*	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
Ogółem zł. . . .	około $2^1/_2$ miljarda złotych					136.400	157.600	150.000	239.730	242.656	271.096	274.042
Kraje europejskie . .									48.703	75.105	98.343	100.851
Niemcy						6.500			25.400	23.000	39.504	44.270
Francja						6.000	7.275	15.350	23.303	42.369	42.427	54.817
Kraje zamorskie. . .		c-a	c-a	c-a	c-a				178.804	167.551	172.753	173.191
Stany Zjedn. . . .		150.000	310.000	240.000	190.000	122.900	123.300	103.900	166.690	147.010	149.325	130.492
Kanada									5.055	12.674	15.284	23.500
Argentyna									6.559	5.819	6.105	12.071
Inne						1.000	27.000	30.000	12.223	11.784	18.451	6.481

*) Dane Statystyczne za okres od roku 1919 do 1922 są niezupełne i niedokładne. Pewne wyjaśnienie w tej kwestji podane jest wyżej.

Najgłówniejszemi terenami dla emigracji polskiej po wojnie są: Francja, Niemcy, St. Zjednocz., Kanada, a ostatnio ruch emigracyjny zwiększa się do Argentyny i Brazylji. Jeżeli jednak chodzi o wartość przesyłanych przez emigrację do Polski oszczędności na pierwszem miejscu należy postawić Stany Zjednoczone, skąd w pierwszych latach niepodległości do roku 1924 notowano największą emigrację. Po roku 1924 następuje nagły spadek ruchu emigracyjnego do St. Zjedn., przekraczając zaledwie liczbę 9 tysięcy osób rocznie [1], a pomimo to ze stosunków emigracyjnych ze St. Zjednoczonemi w dalszym ciągu Polska czerpie największe dochody. Jak tablica II wskazuje, ogólny dochód z emigracji ze St. Zjedn. dochodzi do sumy prawie 150 miljonów złotych rocznie, a nawet w roku 1926 suma przekazanych ze St. Zjedn. przez emigrację pieniędzy wynosiła 166,69 miljonów złotych.

Ruch emigracyjny do Niemiec do roku 1926 był b. słaby i chociaż w następnych latach liczebnie przewyższa emigrację do Francji, jednakże pod względem przesyłanych oszczędności Francja przoduje przed Niemcami. Sumy oszczędności napływające z Francji, począwszy od 1926 roku, stale i silnie wzrastają, tak, że w roku 1929 wynoszą one prawie 55 milj. złotych podczas, gdy w tym samym roku wpływy z Niemiec są o 10 milj. zł. mniejsze t. j. o 20%. Należy podkreślić fakt, że chociaż w roku 1927 i 1928 następuje dość silne załamanie się ruchu emigracyjnego do Francji, spowodowane kryzysem gospodarczym we Francji na przełomie tych dwóch lat, dopływ kapitałów z emigracji z tego kraju nie zmniejsza się, lecz przeciwnie, stale wzrasta, przekraczając sumę 42 milj. zł. rocznie. Świadczy to w pierwszym rzędzie o rozwijającym się zmyśle oszczędzania wśród emigrantów polskich we Francji, gdzie idea oszczędności propagowana jest b. silnie i stała się wykładnią życia każdego obywatela.

Następnemi państwami imigracyjnemi, z których wpływy z emigracji polskiej odgrywają pewną poważną rolę w bilansie płatniczym Polski, jest Kanada i Argentyna. Emigracja do tych państw pod względem liczebności stoi prawie na jednakowym poziomie, jednakże suma przekazanych pieniędzy przez emigrację polską z Kanady jest dwukrotnie większa od sumy uzyskanej z emigracji polskiej do Argentyny. Ruch emigracyjny do pozostałych państw jest słaby, to też dla bilansu płatniczego nie odgrywa poważniejszej roli. Odpowiedni obraz pod tym względem daje nam rubryka „Inne“ w tablicy II.

Aby przystąpić obecnie do ogólnego zestawienia i wyprowadzenia sumy dochodu brutto z emigracji polskiej za okres od 1919 do 1929 roku, należy jeszcze wprowadzić pewne poprawki i uzupełnienia w tablicy II. Z braku danych statystycznych, jest rzeczą trudną określić dokładnie ogólną sumę pieniędzy przesłanych przez emigrację polską za lata 1919, 1920, 1921 i 1922. Ruch przekazowy ze Stanów Zjednoczonych jak wykazuje tablica II był w swych początkach poważny i należałoby słusznie sądzić, że i z pozostałych państw napływały w tym okresie do Polski duże sumy pochodzące z oszczędności emigranta polaka od szeregu lat przebywającego zagranicą, pomimo, że emigracja do tych państw jest w tym okresie czasu nikłą w liczbach. Ruch przekazowy ze St. Zjedn. daje nam za okres 1919 — 1922 poważną sumę około 900 miljonów złotych. Jeżeli przytem uwzględnić i inne państwa, ogólny dochód brutto z emigracji za pierwsze cztery lata należałoby określić sumą ponad 1 miljarda złotych. Uwzględniając okres czasu od 1923 do 1929 roku, otrzymamy w przybliżeniu ogólną sumę dochodu brutto z emigracji polskiej za dziesięć lat około 2 i pół miljarda złotych.

Reasumując kwoty dochodów i kwoty rozchodów z tytułu emigracji, możemy przystąpić do skreślenia bilansu płatniczego emigracji polskiej, który w ciągu okresu od 1919 do 1929 roku był stale aktywny i progresywny.

Bilans płatniczy emigracji polskiej za 1919 — 1929 r.
w miljonach złotych.

ROK	Dochody	Rozchody	Saldo +	Saldo −
1919 1920 1921 1922			przeszło 1 miljard złotych	
1923	136.—	24.2	111.8	
1924	157.6	28.9	128.7	
1925	156.—	78.—	72 —	
1926	239.7	58.5	181.2	
1927	242.6	53.6	189.—	
1928	271.1	61.1	210.—	
1929	274.—	68.7	205.3	
	1.471.—	373.—	1.098.—	—

Okres dziesięciolecia zamyka się potężną sumą aktywów, wynosząca zgórą dwa miljardy złotych.

Badając statystykę emigracji polskiej pod względem podziału na zawody, łatwo stwierdzić, że od 45% do 75% emigrantów polskich rekrutuje się z ludności wiejskiej i zatrudnieni są zagranicą wyłącznie w rolnictwie, a tylko stosunkowo drobna część emigrantów pracuje w górnictwie lub przemyśle. Należałoby przeto słusznie wnioskować, że poważna część przesyłanych do kraju oszczędności pochodzi od emigrantów rolnych wiejskich, którzy zaoszczędzone kapitały używają na inwestycje rolne, kupno nowych gospodarstw lub powiększanie dawnych przez dokup ziemi, na kupno inwentarza, względnie na spłatę dawnych swych zobowiązań. W tym wypadku oszczędności emigranta rolnego, zdobyte zagranicą drogą wytrwałej i bardzo często mozolnej pracy, odgrywają swoją właściwą rolę, przyczyniając się do wzbogacenia gospodarstw rolnych i zaspokojenia potrzeb gospodarczych polskiej wsi.

Obecnie ruch wychodźczy z Polski, na skutek dużych ograniczeń ze strony państw imigracyjnych, spowodowanych ogólnym kryzysem gospodarczym, z roku na rok stale maleje wskutek czego tendencja zniżkowa dochodów netto z emigracji jest niewątpliwa.

Dążenia do większego zaktywizowania bilansu płatniczego emigracji za główne zadanie mają przeciwdziałanie tendencjom zmniejszającym dochody.

1) Jak wiadomo St. Zjedn. w tym okresie wprowadziły ściśle ograniczenia dopływu imigrantów, wyznaczając dla poszczególnych państw określone i bardzo skromne kwoty.

Chodzi tutaj przedewszystkiem o wszelkiego rodzaju ułatwienia emigrantom polskim zagranicą przy gromadzeniu i przekazywaniu ich oszczędności do kraju ojczystego. Z konkretnych poczynań Polski w tym kierunku można wymienić utworzenie specjalnego banku mającego siedzibę przy P. K. O. w Warszawie pod nazwą: „Bank — Polska Kasa Opieki" przeznaczonego do gromadzenia i przekazywania do Polski oszczędności wytwarzanych przez emigrantów zagranicą. Bank ten jednak rozpoczął swą działalność dopiero w roku 1930. Pozatem kreowano specjalny oddział dla spraw emigracyjnych przy Państwowym Banku Rolnym, którego w myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 27 marca 1929 r. jednem z zadań jest: „ułatwianie rolnikom, którzy wyemigrowali poza granicę, lokowanie w Polsce nagromadzonych oszczędności".

Ryszard Chodnikiewicz.

Polski Kodeks Postępowania Cywilnego,

część II, postępowanie egzekucyjne i zabezpieczające Dz. Ust. Nr. 112, poz. 934, z dn. 19.XII.1932 r. oraz Taksa za czynności Komorników Dz. Ust. Nr. 114, poz. 938 z dn. 23.XII.1932 r.

Polski Kodeks Postępowania Cywilnego w części drugiej normuje postępowanie egzekucyjne i zabezpieczające. Podstawą egzekucji jest tytuł egzekucyjny zaopatrzony klauzulą wykonalności, — tytuł wykonawczy art. 526 K. C. P. Tytułami egzekucji sądowej są: przedewszystkiem orzeczenia sądów powszechnych, prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu, jak również ugody, zawarte przed Sądem powszechnym oraz akty notarjalne, w których dłużnik poddał się egzekucji, oświadczając, iż zgadza się aby dany akt był tytułem egzekucyjnym, zgodnie z art. 526 K. C. P. i które to akty obejmują obowiązek zapłaty sumy pieniężnej, lub uiszczenie innych rzeczy zamiennych ilościowo w akcie oznaczonych, albo też obowiązek wydania lub zwrotu rzeczy indywidualnie oznaczonych, gdy termin zapłaty, uiszczenia, wydania lub zwrotu jest w akcie wskazany. Tytułowi egzekucyjnemu, pochodzącemu od sądu powszechnego, nadaje klauzulę wykonalności Sąd pierwszej instancji, w którym sprawa toczyła się. Sąd drugiej instancji może nadać klauzulę swemu orzeczeniu, dopóki akta sprawy w Sądzie tym się znajdują. Innym tytułom nadaje klauzulę wykonalności sąd grodzki właściwości ogólnej dłużnika w sprawach spornych, bądź jeśli właściwości tej nie można ustalić, klauzulę nadaje Sąd Grodzki, w którego okręgu ma być wszczęta egzekucja. Klauzulę wykonalności nadaje Sąd na wniosek wierzyciela bez wezwania stron. Na postanowienie Sądu co do nadania lub odmowy wydania klauzuli egzekucyjnej służy zażalenie w terminie siedmiu dniowym, dla wierzyciela od daty wydania mu tytułu wykonawczego, lub postanowienia odmownego, dla dłużnika od daty doręczenia mu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji. Na podstawie tytułu egzekucyjnego, dotyczącego obowiązku hipotecznie zabezpieczonego, Sąd nadaje klauzulę wykonalności przeciwko każdemu, kto po wciągnięciu obowiązku do księgi hipotecznej został wpisany, jako właściciel nieruchomości obciążonej i w tym przypadku egzekucja, może być skierowana wyłącznie do tej nieruchomości, co zaznacza się w klauzuli. Egzekucję wszczyna się na wniosek wierzyciela, który powinien wskazać świadczenie, które ma być spełnione, sposób egzekucji i dołączyć do wniosku tytuł wykonawczy. Sprawy egzekucyjne należą do właściwości sądów grodzkich i urzędujących przy tych sądach komorników. Komornik na żądanie strony, zawiadamia ją o każdej dokonanej czynności o której terminie nie była zawiadomiona. Skargę na czynności komornika wnosi się do Sądu Grodzkiego w terminie tygodniowym od daty czynności, a w przypadku gdy strona przed dokonaniem czynności żądała zawiadomienia o niej — od daty doręczenia. Na postanowienia Sądu Grodzkiego niema zażalenia, wyjąwszy wypadki wyraźnie w ustawie wskazane. We wniosku złożonym stosownia do właściwości sądowi lub komornikowi wierzyciel może wskazać kilka sposobów egzekucji przeciwko temu samemu dłużnikowi. Postępowanie egzekucyjne zawiesza się na żądanie wierzyciela. Sąd na żądanie wierzyciela ustanowi kuratora dla dłużnika, który nie ma zastępcy ustawowego, lub jest nieznany z miejsca pobytu. Egzekucja będzie również na wniosek wierzyciela umorzoną. Postępowanie egzekucyjne umarza się z mocy samego prawa, jeżeli wierzyciel w ciągu trzech lat nie popierał egzekucji lub nie żądał podjęcia zawieszonego postępowania. Osoba trzecia może w drodze powództwa żądać zwolnienia od egzekucji przedmiotu, jeżeli egzekucja, narusza prawa tej osoby do danego przedmiotu, a w szczególności, jeżeli przedmiot stanowi jej własność, lub ma na nim ograniczone prawo rzeczowe, które ustawa nie nakazuje w inny sposób w egzekucji uwzględnić, bądź też, jeżeli przedmiot nie należy do dłużnika, a osoba trzecia ma prawo zażądać zwrotu tego przedmiotu art. 567 K. C. P. Zapozwać należy wierzyciela, a także dłużnika, jeżeli powództwo przeciwko niemu oparte jest na tej samej zasadzie faktycznej i prawnej. W pozwie powód powinien przytoczyć wszystkie zarzuty, które w tym czasie mógł zgłosić, traci bowiem prawo korzystania z nich w dalszem postępowaniu, jeżeli nie zgłosił ich w pozwie. Sąd może w drodze zabezpieczenia powództwa, na wniosek powoda, zawiesić postępowanie egzekucyjne. Nie podlegają egzekucji niezbędne dla dłużnika lub członków jego rodziny sprzęty domowe, przedmioty niezbędne do pełnienia służby, wykonywania zawodu i t. d. pieniądze w kwocie, która odpowiada niepodlegającej egzekucji części płacy za czas do najbliższego terminu wypłaty, perjodycznej stałej płacy. Przedmioty stanowiące na podstawie przepisów prawa prywatnego przynależność nieruchomości lub rzeczy głównej nie podlegają oddzielnie egzekucji od nieruchomości, lub rzeczy głównej. Również nie podlegają egzekucji uposażenia służbowe wpłacone na konto czekowe P. K. O. lub innych instytucyj wykonywujących czynności bankowe. Uposażenie służbowe i zaopatrzenie emery-

talne, tudzież świadczenia powtarzające się, których celem jest zapewnienie utrzymania, należnego z tytułu alimentów, ubezpieczenia i t. d., jeżeli nie przewyższają tysiąca dwustu złotych miesięcznie, — podlegają egzekucji w jednej piątej części, a na zaspokojenie należności alimentarnych także w drugiej piątej części, przyczem zawsze suma stu złotych miesięcznie wolna jest od egzekucji, chyba że dochodzone są należności alimentarne. Jeżeli dłużnik otrzymuje miesięcznie powyżej tysiąca dwustu złotych, egzekucji podlega nadto połowa całej przewyżki, a na zaspokojenie należności alimentarnych również i druga połowa. Egzekucja należności pieniężnych, przypadających od Skarbu Państwa jest dopuszczalna tylko celem zrealizowania umownego prawa zastawu, lub hipoteki umownej. W innych przypadkach wierzyciel składa tytuł egzekucyjny bezpośrednio odpowiedniemu urzędowi, który obowiązany jest niezwłocznie należność uiścić. Egzekucja należności pieniężnych przeciwko zakładom, uznanym przez wojewódzką władzę administracji ogólnej za posiadające charakter użyteczności publicznej, jest niedopuszczalna z tych części majątku, które władza ta uzna za nie podlegające egzekucji ze względu na interes publiczny. Egzekucja z ruchomości należy do komornika tego sądu, w którego okręgu znajdują się ruchomości. Do egzekucji z ruchomości, lub ułamkowej części rzeczy ruchomej, będącej we władaniu dłużnika, lub wierzyciela, komornik przystępuje przez ich zajęcie, t. j. wciągnięcie ruchomości do protokółu zajęcia. W protokóle zajęcia komornik oznacza wartość każdej zajętej ruchomości, pozostawiając zajęte ruchomości pod dozorem dłużnika, bądź innej osoby. Zajęte pieniądze użyte będą przez komornika na zaspokojenie wierzycieli, a jeżeli nie wystarczają na ich zaspokojenie, złożone będą do depozytu sądowego celem podziału. Komornik na wniosek wierzyciela sprzedaje przez licytację publiczną ruchomości, wyznaczając termin licytacji tak, aby licytacja odbyła się między piętnastym a trzydziestym dniem od daty zajęcia, albo od daty zgłoszenia przez wierzyciela wniosku o sprzedaż, jeżeli wniosek ten zgłoszony był po zajęciu. Komornik ogłasza o licytacji przez obwieszczenie, które najpóźniej na trzy dni przed licytacją umieści na drzwiach zewnętrznych domu, oraz jeżeli wartość ruchomości, które mają być sprzedane oznaczona została na sumę wyższą, niż pięćset złotych, komornik zamieści jednorazowe obwieszczenie w dzienniku poczytnem w danej miejscowości. Licytacja odbywa się w miejscu, gdzie znajdują się ruchomości i komornik rozpoczyna przetarg od wywołania ceny, która jest połową sumy oszacowania, oraz najniższą ceną, za którą można zbyć ruchomości. Rzeczy ze złota, platyny i srebra nie mogą być zbyte za cenę niższą od wartości kruszcu. Jeśli nikt po wywołaniu nie zaofiaruje przynajmniej ceny wywołania, komornik stwierdza w protokóle iż licytacja nie doszła do skutku. Komornik udzieli przybicia, czyli przyzna własność sprzedanej ruchomości osobie, która zaofiarowała najwyższą cenę. Wierzyciel, lub dłużnik mogą zaskarżyć udzielone przybicie w razie naruszenia przepisów o publicznym charakterze licytacji, o najniższej cenie nabycia i o wyłączenie od udziału w przetargu. Nabywca, jeśli cena nabycia nie przewyższa pięciu tysięcy złotych obowiązany jest uiścić ją natychmiast po udzieleniu mu przybicia. Gdy cena nabycia przewyższa pięć tysięcy złotych nabywca powinien złożyć natychmiast jedną piątą część tej ceny, nie mniej jednak niż pięć tysięcy złotych, resztę zaś do godziny dwunastej dnia następnego. Jeżeli licytacja nie doszła do skutku wierzyciel może w ciągu dwóch tygodni żądać wyznaczenia drugiej licytacji, na której cena wywołania wynosi dwie piąte części sumy oszacowania, lub przyjąć na własność niesprzedane ruchomości w cenie nie niższej od trzech czwartych części sumy oszacowania, przyczem jeśli egzekucję prowadzi kilku wierzycieli, pierwszeństwo przejęcia ruchomości na własność służy temu, który ofiarował najwyższą cenę, a przy równej cenie temu, na którego żądanie wcześniej dokonano zajęcia. O ile druga licytacja nie doszła do skutku, wierzycielowi służy prawo przyjęcia ruchomości na własność w cenie, wynoszącej połowę sumy oszacowania. W każdym stanie postępowania, jednak nie wcześniej niż po upływie dwóch tygodni od zajęcia, komornik może na wniosek jednej strony, po wysłuchaniu drugiej strony sprzedać zajęte ruchomości z wolnej ręki za cenę, która musi być conajmniej o jedną czwartą wyższa od sumy oszacowania.

Egzekucja z nieruchomości należy do komornika tego sądu w okręgu którego położona jest nieruchomość. Wskutek wniosku wierzyciela o wszczęcie egzekucji z nieruchomości albo ułamkowej części nieruchomości hipotekowanej, we wniosku wymierzonej, komornik wzywa dłużnika, aby zapłacił dług w ciągu dwóch tygodni pod rygorem przystąpienia do opisu i oszacowania, oraz jednocześnie z wysłaniem dłużnikowi wezwania przesyła komornik władzy hipotecznej wniosek o dokonanie wpisu o wszczętej egzekucji we właściwej księdze hipotecznej. Zajęcie nieruchomości obejmuje wszelkie jej przynależności i w stosunku do dłużnika jest dokonane z chwilą doręczenia mu wezwania. Nieruchomość pozostawia się w zarządzie dłużnika. Do opisu i oszacowania nieruchomości komornik może przystąpić dopiero po upływie miesiąca od daty doręczenia dłużnikowi wezwania o zapłatę długu. Przy wniosku o dokonanie opisu i oszacowania wierzyciel powinien złożyć wyciąg z wykazu hipotecznego i wskazać miejsce zamieszkania osób, które należy zawiadomić o terminie opisu i oszacowania, nie później, niż w dwa tygodnie przed terminem rozpoczęcia opisu, oraz wierzyciel może oszacować nieruchomość, które to oszacowanie przyjęte będzie za podstawę licytacji, jeżeli na trzy dni przed terminem opisu nie sprzeciwia się temu dłużnik, albo inne osoby mające prawo do zaspokojenia z zajętej nieruchomości (uczestnicy). Dłużnik nie może sprzeciwiać się oszacowaniu, ustalonemu w umowie z wierzycielem, uczestnicy zaś nie mogą żądać, aby oszacowanie było wyższe od oszacowania umownego. Jeżeli oszacowanie nie będzie dokonane w sposób powyżej wskazany komornik powoła biegłych. Licytacja nie może być wyznaczona na termin wcześniejszy, niż po upływie dwóch miesięcy od ukończenia opisu i oszacowania. Komornik ogłasza o licytacji przez obwieszczenie, które będzie doręczone wierzycielowi, dłużnikowi, uczestnikom i przynajmniej na miesiąc przed terminem licytacji będzie wywieszone w budynku sądowym oraz ogłoszone w dzenniku poczytnym w danej miejscowości. W odróżnieniu od licytacji ruchomości, przy-

stępujący do przetargu nieruchomości obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania, jednak nie składają rękojmi Skarb Państwa i inne polskie zakłady i przedsiębiorstwa państwowe, oraz zastawnik i wierzyciel hipoteczny, jeżeli roszczenia ich przenoszą wysokość rękojmi, a nadto jeżeli inne wierzytelności, korzystające z pierwszeństwa przed niemi są niższe od ceny wywołania o sumę nie mniejszą od wymaganej rękojmi. Najniższa suma na którą nieruchomość można nabyć na pierwszej licytacji, wynosi trzy czwarte części sumy oszacowania (cena wywołania). Nabywca powinien w ciągu dwóch tygodni po uprawomocnieniu postanowienia o przybiciu złożyć do depozytu sądowego cenę nabycia z ustawowymi odsetkami od dnia przybicia z potrąceniem rękojmi, złożonej w gotowiźnie, również za zgodą wierzyciela, którego wierzytelność znajduje zaspokojenie w cenie nabycia, nabywca może tę wierzytelność zaliczyć na poczet ceny. Na wniosek wierzyciela, dłużnika lub uczestnika złożony w ciągu tygodnia od daty doręczenia zawiadomienia o terminie licytacji, sąd, może obniżyć rękojmię do jednej dwudziestej części oszacowania, oznaczyć dłuższe terminy uiszczenia ceny nabycia, nie dłuższe jednak od trzech miesięcy po uprawomocnieniu się przybicia. Przedmiotem przetargu jest to, co w chwili przetargu objęte jest zajęciem. W razie nie dojścia do skutku pierwszej licytacji komornik na wniosek wierzyciela wyznaczy drugą licytację, na której cenę wywołania stanowią dwie trzecie części sumy oszacowania, przyczem nie przysługuje wierzycielowi przy pierwszej licytacji, prawo, tak jak przy ruchomościach, gdzie mógł przyjąć na własność nie sprzedaną ruchomość, żądania objęcia nieruchomości na własność. O ile na drugiej licytacji nikt nie przystąpi do przetargu wierzyciel egzekwujący, jak i każdy wierzyciel hipoteczny ma prawo objąć nieruchomość na własność w cenie nie niższej od trzech czwartych części sumy oszacowania, przyczem jeżeli kilku wierzycieli składa wniosek o objęcie pierwszeństwa w odróżnianiu od sprzedaży ruchomości służy temu, kto zaofiarował wyższą cenę, przy równych zaś cenach temu czyja należność jest większa. Po zamknięciu przetargu sąd wydaje postanowienie, co do przybicia na rzecz licytanta, który zaofiarował najwyższą cenę i własność sprzedanej nieruchomości przechodzi na nabywcę od dnia ogłoszenia, doręczenia postanowienia o udzieleniu przybicia, przyczem na postanowienie sądu co do przybicia służy w terminie siedmiodniowym zażalenie, a na postanowienie Sądu Okręgowego dalsze zażalenie do Sądu Apelacyjnego. W ciągu tygodnia od dnia przybicia, każdy który ma prawo do uczestniczenia w przetargu, może w piśmie złożonem sądowi zaofiarować za nieruchomość cenę co najmniej o jedną czwartą część wyższą od ceny, w której przybicie nastąpiło, oraz jednocześnie nadlicytant winien złożyć do depozytu sądowego rękojmię w wysokości piątej części ceny, którą zaofiarował. Ostatecznie przybicie udzielone będzie licytantowi, który uzyskał pierwotne przybicie, bądź nadlicytantowi — temu, kto zaofiaruje cenę najwyższą. Po uprawomocnieninu się przybicia i po wykonaniu przez nabywcę warunków licytacyjnych, sąd na wniosek, wydaje postanowienie o przysądzeniu własności, będące tytułem do wpisu prawa własności w księdze hipotecznej na rzecz nabywcy, oraz tytułem egzekucyjnym do wprowadzenia go w posiadanie nieruchomości. Postanowienie o przysądzeniu własności wraz z planem podziału, jest tytułem do wykreślenia w księdze hipotecznej praw, które według planu podziału hipotecznie wygasłe. Przyczem na podstawie samego postanowienia o przysądzeniu, jeżeli w nim stwierdzono uiszczenie przez nabywcę całej ceny nabycia w gotowiźnie, wykreśla się wszystkie wierzytelności obniżające nieruchomość.

Egzekucja z wierzytelności pieniężnych i innych praw majątkowych należy do komornika sądu, w którego okręgu dłużnik ma zamieszkanie, a jeżeli w Polsce niema zamieszkania do komornika sądu, w którego okręgu przebywa, a gdy miesiące te nie są znane — do komornika sądu, w którego okręgu dłużnik ma przedsiębiorstwo. Wszakże egzekucja z innych praw majątkowych poza wierzytelnością należy przedewszystkiem do komornika, w którego okręgu prawo jest wykonywane. Egzekucja z wierzytelności i innych praw majątkowych związkowych z posiadaniem dokumentu, przenoszonego przez indos, lub dokumentu na nazwisko oznaczonej osoby, wystawionego, którego posiadanie jest koniecznym warunkiem prawa, należy do komornika, w którego okręgu dokument się znajduje. Celem zajęcia wierzytelności lub prawa majątkowego, komornik wezwie dłużnika wierzytelności lub prawa, aby należne od niego sumy, lub świadczenia nieuiszczał dłużnikowi egzekwowanemu, a należne sumy złożył komornikowi, lub do depozytu sądowego. Zajęcia wierzytelności lub innych praw majątkowych, zabezpieczonych wpisem hipotecznym dokonywa się na wniosek wierzyciela przez odpowiedni wpis do księgi hipotecznej. Zajęcie sum płatnych perjodycznie, obejmuje także wypłaty przyszłe. Egzekucja do nieruchomości, której sprzedaż jest niedopuszczalna wskutek istniejących ograniczeń prawa własności, lub gdy czysty dochód dwuletni z danej nieruchomości wystarczy na zaspokojenie wierzytelności egzekwowanej, może być skierowaną przez zarząd przymusowy ustanowiony na wniosek wierzyciela przez sąd, w którego okręgu nieruchomość jest położona. Ustawa normuje specjalnymi przepisami egzekucję z własności górniczej i z prawa wydobywania żywic ziemnych, z kolei żelaznych, z handlowych statków morskich i statków żeglugi śródlądowej, z prawa zabudowy, egzekucję celem zniesienia współwłasności nieruchomości w drodze sprzedaży publicznej oraz podział sumy uzyskanej przez egzekucję ruchomości niehipotekowanych wierzytelności i innych praw majątkowych, jak również podział sumy uzyskanej przez egzekucję nieruchomości i egzekucję skierowaną przez zarząd przymusowy. Na żądanie wierzyciela, jeśli z protokułu zajęcia wynika, że z ruchomości należność w całości nie będzie zaspokojoną, albo jeżeli osoby trzecie zgłosiły prawa udowadniające zwolnienie zajętych ruchomości od egzekucji, a dłużnik niema w swem władaniu innych ruchomości, wystarczających na zaspokojenie, sąd nakaże dłużnikowi złożenie wykazu swego majątku, oraz przysięgi, że ze swego majątku świadomie niczego nie zataił i że wykaz jest prawdziwy i zupełny. W razie odmowy dłużnika, bez usprawiedliwiającej go przyczyny, złożenia wykazu i przysięgi, sąd, zastosuje do niego przymus osobisty.

Celem zabezpieczenia roszczenia, którego rozpoznanie należy do sądu powszechnego, albo poddane

zostało sądowi polubownemu, nadającego się do egzekucji sądowej, sąd powszechny, na wniosek wierzyciela, wyda zarządzenie tymczasowe, jeżeli roszczenie jest wiarogodne, a niezabezpieczenie mogłoby wierzyciela pozbawić zaspokojenia.

Zabezpieczenie roszczeń pieniężnych następuje: przez zajęcie ruchomości, ostrzeżenie hipoteczne (prenotację), przez zakaz zbywania lub obciążania nieruchomości niehipotekowanych, przez zajęcie wierzytelności lub innego prawa. Postanowienie sądu, uwzględniające wniosek o zarządzenie tymczasowe, jest natychmiast wykonalne. W sprawach o prawo własności lub o inne prawo rzeczowe można ustanowić w drodze zabezpieczenia, sekwestr, który będzie wykonywany według przepisów o zarządzie przymusowym i nadwyżka dochodów, pozostała po pokryciu wydatków, połączonych z zarządem, złożona będzie do depozytu sądowego.

* * *

W związku z postępowaniem egzekucyjnem i zabezpieczającem, pozostaje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 15.XII.1932 r. Dz. Ust. Nr. 114, poz. 948 z 1932 r. o taksie za czynności komorników. Komornik pobiera za dokonywane czynności opłaty stosunkowe, albo stałe, oraz sumy na wydatki, które strona żądająca wykonania czynności przez komornika obowiązana jest składać, w miarę postępowania czynności. Wysokość opłaty stosunkowej uzależniona jest zasadniczo od wartości roszczenia i pełna opłata stosunkowa, nie mogąca być mniejszą, niż zł. 2, wynosi przy wartości do pięćdziesięciu złotych włącznie — 2 złote; ponad 50 zł. do 100 zł. włącznie — 3 zł.; ponad tysiąc złotych do pięciu tysięcy złotych za pierwszy tysiąc złotych — 8 zł., od nadwyżki za każde rozpoczęte tysiąc złotych — 3 zł. i t. d. Pełną opłatę stosunkową pobiera się za zajęcie ruchomości, wierzytelności i innych praw majątkowych, związanych z posiadaniem dokumentu; za dokonanie opisu nieruchomości, nie mniej niż — 8 zł.; za dokonanie sprzedaży przez publiczną licytację ruchomości, nieruchomości i praw; za dokonanie sprzedaży z wolnej ręki ruchomości, lub w razie objęcia ruchomości przez wierzyciela — od uzyskanej ceny, nie mniej jednak, niż 5 zł. Połowę opłaty stosunkowej pobiera się za zajęcie ruchomości, wierzytelności i innych praw majątkowych, związanych z posiadaniem dokumentu, jeżeli zajęcie następuje przez zaznaczenie w protokule poprzedniego zajęcia; za sprawdzenie zajętych ruchomości bez równoczesnego dokonania zajęcia; za opis zajętego prawa lub ruchomości; za oszacowanie. Opłata za oszacowanie nie należy się, jeżeli oszacowania dokonywa komornik przy zajęciu, opisie lub sprzedaży. Opłata stała wynosi za odebranie dłużnikowi dokumentu, lub rzeczy ruchomej wraz z oddaniem ich wierzycielowi, do depozytu lub na skład zł. 5; za przyjęcie sumy od dłużnika wierzytelności przekazywanej wierzycielowi, lub składanej do depozytu zł. 1 i t. d. Opłatę w wysokości zł. 2 pobiera się w przypadku niedokonania zajęcia z powodu braku przedmiotów, podlegających zajęciu; niedokonania sprzedaży z powodu braku licytantów. Jeżeli komornik po przybyciu na miejsce spełnienia czynności odstąpił od jej wykonania z powodu zapłaty lub z innych przyczyn uzasadniających zawieszenie, umorzenie postępowania, albo wstrzymanie wykonania czynności, opłata wynosi w przypadku, gdy celem czynności był opis, oszacowanie lub licytacja — połowa opłaty, jakaby się należała za dokonanie tej czynności, przyczem w razie odstąpienia od licytacji opłatę oblicza się od ceny oszacowania; w innych przypadkach opłata wynosi 3 zł. Opłata stała wynosi za dokonanie spisu majątku, lub jego części; za opieczętowanie albo zdjęcie pieczęci bez dokonania jednocześnie spisu, za pierwszą godzinę zł. 5, za każdą następną rozpoczętą godzinę zł. 2. Komornikowi należy się w całości zwrot wszelkich wydatków gotówkowych, jako to: na opłaty pocztowe, koszta ogłoszeń w dziennikach i inne. W postępowaniu niespornem i upadłościowem komornik pobiera na rzecz swoją wynagrodzenie za sporządzenie wezwań, zawiadomień, protokułów, odpisów i t. d. — za każdą choćby rozpoczętą stronicę tych pism 50 gr.

M. Trzeciak.

Ze Związku Związków Kom. Kas Oszczędn.

1. ZEBRANIE KOMITETU PROPAGANDOWEGO.

W środę dn. 21 czerwca r. b. odbyło się pierwsze plenarne zebranie utworzonego niedawno stałego Komitetu Propagandowego przy Związku Związków K. K. O. w Warszawie. W zebraniu pod przewodnictwem p. Prezesa Zdanowskiego wzięli udział poza członkami miejscowemi delegaci Związków Okręgowych Kas.

Zebrani wypowiedzieli się jednomyślnie za koniecznością prowadzenia jednolitej centralnej propagandy oszczędności, obok której propaganda indywidualna Kas czy poszczególnych Związków może wydać lepsze rezultaty.

Obrady w dalszym ciągu poświęcone były omówieniu i ustaleniu zasad centralnej propagandy oraz wyborowi środków, jakich należy tu użyć.

2. ZEBRANIE RADY ZWIĄZKU ZWIĄZKÓW K. K. O.

W czwartek dn. 22 czerwca odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Zdanowskiego Zebranie Rady Związku Związków K. K. O. — w Warszawie.

Obecni byli z członków Rady pp.: Dyr. Adamczewski, Dyr. Dorawski, Prez. Gajewski, Starosta Niepokulczycki, Dyr. Słomski, Dyr. Szarzyński, Prezes Szczepkowski, Dyr. Tułacz, Prezes Dr. Uhma, Zbrożyna i Prezes Zdanowski.

W obradach brali udział przedstawiciele Min. Spraw Wewnętrznych pp. radcowie Kohlmann i Lenartowicz oraz Min. Skarbu p. radca Stępniewicz. Brali też udział w zebraniu pp.: Dyr. Kochanowski, Poseł Dunin-Markiewicz, Dyr. Rożkowski i Radca prawny Mec. Żaboklicki.

Obrady poświęcone były następującym sprawom:

1. Sprawa Banku Akceptacyjnego.

Prezes Zdanowski poinformował obecnych o projekcie rozporządzenia Min. Skarbu o Banku Akceptacyjnym, o planie działania B. A., o statucie oraz o regulaminie kredytowym tegoż banku. Szczegółowo omówił warunki udzielania i zakres pomocy kredytowej Banku Akceptacyjnego i możliwości udziału w niej Kas Oszczędności.

Po obszernej dyskusji Rada postanowiła, aby po ogłoszeniu rozporządzenia wykonawczego o Banku Akcep. i trybie jego postępowania — Związki okręgowe Kas wystosowały do swych członków okólniki, informujące o warunkach i procedurze ubiegania się przez poszczególne Kasy o pomoc kredytową w B. A. W szczególności należy zwrócić kasom uwagę, że wstępnym warunkiem uzyskania pomocy B. A. jest uprzednie zawarcie warunkowej ugody z dłużnikami rolniczymi na warunkach ustawy o Banku przewidzianych. Pozatem należy zalecić Kasom, aby ubiegały się o pomoc Banku dopiero po dokładnem zbadaniu kredytów, które zamierzają upłynnić i tylko w celu koniecznego ich upłynnienia oraz by to czyniły tylko stopniowo.

2. Zjazd słowiańskich K. O.

Prezes Zdanowski poinformował zebranych o uchwale, powziętej — w myśl uprzedniej uchwały Rady Zw. Zw. K. K. O. — przez Walne Zebranie Zrzeszenia Kas Słowiańskich w Bratislawie — o zwołaniu w roku bieżącym Zjazdu Słowiańskich Komunalnych Kas Oszczędności w Krakowie. W porozumieniu z dyrektorami Kas krakowskich i Prezydjum m. Krakowa termin Zjazdu został ustalony na dzień 18 i 19 września.

Rada aprobowała termin Zjazdu. Pozatem uchwalono, że organizacją Zjazdu zajmie się miejscowy komitet złożony z tamt. dyrektorów Kas i osób przez nich kooptowanych. Zadaniem tego komitetu będzie przygotować Zjazd na miejscu. Członkowie Rady będą pełnili rolę współgospodarzy Zjazdu i będą w miarę potrzeby i możności pomagać komitetowi lokalnemu w pracach organizacyjnych.

Program Zjazdu w ogólnych zarysach ustalono— jak następuje:

a) w pierwszym dniu Zjazdu po zagajeniu Zjazdu, którego dokona urzędujący przewodniczący Zrzeszenia Zw. Zw. K. K. O. i po przemówieniach powitalnych zostaną wygłoszone 3 referaty o stanie, rozwoju i znaczeniu Kas oszczędności w życiu gospodarczem Polski, Czechosłowacji i Jugosławji;

b) w drugim dniu zostaną wygłoszone również 3 referaty o sposobach i środkach użytych w walce z kryzysem, w każdym z 3 krajów słowiańskich;

c) wśród Zjazdu przewidziane są przyjęcia wydane przez miasto i miejscowe Kasy oraz przy końcu Zjazdu wycieczka do Wieliczki.

W chwilach wolnych przewiduje się zwiedzanie wystawy pamiątek po królu Sobieskim i wystawy dzieł Wita Stwosza.

Wreszcie Rada postanowiła — ze względu na Zjazd Kas Słowiańskich, w którym przedstawiciele Kas polskich liczny wezmą udział — nie urządzać w tym roku Ogólnopolskiego Zjazdu K. K. O.

3. Sprawy propagandy.

Prezes Zdanowski przedstawił zebranym wyniki obrad Komitetu Propagandowego, które Rada zaaprobowała jednomyślnie w całości.

Na koszty propagandy postanowiono przeznaczyć część rezerw Związku Związków z lat poprzednich. W części kosztów wezmą udział prawdopodobnie miejscowe Związki i Kasy, na których terenach niektóre imprezy zostaną urządzone.

4. Wnioski Prezydjum i członków Rady.

a) Przyjęto do wiadomości oświadczenie p. Dyr. Dorawskiego, który wyraził gotowość pokrycia w całości kosztów organizacji Zjazdu przez Kasy m. Krakowa i powiatu Krakowskiego, i wyrażono tymże oraz m. Krakowowi podziękowanie.

b) Rada przyjęła do wiadomości szereg wniosków delegatów Zw. Poznańskiego i Warszawskiego K. K. O. w sprawach, dotyczących różnych bolączek Kas na tych terenach. Wyrażono przekonanie, że większość tych spraw znajdzie definitywne załatwienie w noweli rozporządzenia o K. K. O.

c) Postanowiono rozważyć na następnem posiedzeniu projekt, aby uznać „Oszczędność" będącą organem Związku Warszawskiego K. K. O., również za organ Związku Związków K. K. O.

d) wreszcie postanowiono aby w Związku z tegoroczną prezesurą Polski w Zrzeszeniu Kas Słowiańskich, sprawę wymiany materjałów statystycznych, ustawodawczych i informacyj o K. K. O. między krajami słowiańskiemi, należącemi do Zrzeszenia, powierzyć Biuru Związku Związków K. K. O.

Z teki porad

Sprawa podpisywania firmy Kasy przez członków rady.

Zdarza się niejednokrotnie, zwłaszcza w wypadkach gdy Zarząd składa się z ludzi zamieszkałych poza siedzibą Kasy, że ze względów praktycznych Rada upoważnia jednego lub więcej z pośród swych członków do podpisywania firmy Kasy wspólnie z jednym z członków Zarządu, lub nawet i bez tego ograniczenia. Zachodzi przeto pytanie, czy na tle obowiązującego ustawodawstwa tego rodzaju upoważnienie jest dopuszczalne. Naszem zdaniem odpowiedź winna wypaść negatywnie.

Jednym z podstawowych warunków prawidłowego funkcjonowania całego aparatu, jest ścisłe rozgraniczenie atrybucji każdego z organów i związanych z tem funkcyj. Wychodząc z tego założenia, prawo o k. k. o. (rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 13 kwietnia 1927 r. — Dz. Ust. R. P. Nr. 38/1927 poz. 339) w art. 5 postanawia, że rada jest organem

posiadającym prawo stanowienia w sprawach kasy, zarząd zaś — organem wykonawczym. Przepis ten precyzuje następnie § 10 rozporządzenia wykonawczego z dn. 26.III.1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 44/1928 poz. 424), który orzeka, że „przy określaniu kompetencyj organów kasy należy przestrzegać tej zasady, że radzie kasy przysługuje prawo stanowienia w sprawach kasy, ... a zarządowi kasy uprawnienie i obowiązki organu wykonawczego". Podpisywanie zaś dokumentów, a więc załatwianie spraw bieżących, jest bezwątpienia aktem wykonawczym. Wprawdzie statut wzorowy w § 19 przewiduje alternatywnie możność podpisywania firmy kasy i wystawianych przez nią dokumentów przez upoważnionego do tego członka rady, lecz z redakcji tegoż przepisu (brak słowa „lub") należy przyjść do przekonania, że ustawodawca miał na myśli tylko ten wypadek, gdy Zarząd jest jednoosobowy. Ponadto, podpisywanie firmy kasy przez członka Rady wspólnie z jednym członkiem Zarządu, jest uszczuplaniem z jednej strony kompetencji pozostałych członków Zarządu, a z drugiej — ich odpowiedzialności, boć trudno sobie wyobrazić, by kto odpowiadał za czynność zdziałaną poza nim, a może nawet i wbrew jego woli. Zresztą, Rada Kasy, posiadając prawo stanowienia, musi mieć tem samem prawo badania, czy i w jaki sposób uchwały jej zostały wykonane. Wytworzyłaby się zatem dosyć paradoksalna sytuacja, że członek Rady sprawowałby nad sobą samym kontrolę, co przecież byłoby anomalją.

Z tych to względów, przy kollegjalnym zarządzie podpisywanie firmy Kasy i jej dokumentów przez członków Rady Kasy uważamy za niedopuszczalne. Celem usunięcia trudności, jakie się nastręczają przy podpisywaniu akt Kasy, należy dążyć, by do Zarządu byli powoływani ludzie mający stałe miejsce zamieszkania w siedzibie Kasy. Takie wyjście zresztą i z innych jeszcze względów należy uważać za konieczne. W myśl bowiem § 17 rozporządzenia wykonawczego o k. k. o. oraz § 17 statutu wzorowego do zakresu obowiązków Zarządu należy zarządzanie majątkiem i sprawami kasy, kierownictwo administracją, nadzór nad tokiem spraw i t. d. co stwarza konieczność częstej, a nawet codziennej obecności w kasie przynajmniej jednego z członków Zarządu, czego wymagać od ludzi zdala zamieszkałych byłoby trudno.

Czy t. zw. zryczałtowane djety dla członków Zarządu podlegają opodatkowaniu.

Często w praktyce się spotyka, że członek (naczelnik) Zarządu Kasy, za codzienną obecność w Kasie pobiera t. zw. zryczałtowane djety, wypłacane miesięcznie w zgóry określonych sumach. Zachodzi przeto wątpliwość, czy djety tego rodzaju podlegają opodatkowaniu jak normalne uposażenie służbowe.

Art. 5 prawa o k. k. o. dzieli wszystkich członków Zarządu na dwie kategorje: stale zatrudnionych, i nie zatrudnionych stale w biurze Kasy. W myśl tegoż artykułu, tylko pierwsza kategorja może pobierać za p r a c ę w Kasie stałe wynagrodzenie. Wynagrodzenie zaś drugiej kategorji normuje § 11 w związku z § 18 statutu, a mianowicie, mogą pobierać oni tylko djety za udział w posiedzeniach, ustalone zgodnie ze statutem. Innej formy wynagrodzenia, a zwłaszcza za obecność w Kasie, ani prawo o k. k. o., ani też przepisy wykonawcze, czy wreszcie statut, nie przewidują.

Jeżeli członek Zarządu codziennie jest obecny w Kasie i za to pobiera ryczałt miesięczny, to musi z tego choćby tytułu wykonywać pewne czynności. Zakres tych czynności jest ustalony bądź umową, bądź też regulaminem, bądź wreszcie w drodze zwyczaju. Z jednej zatem strony występuje obowiązek wykonywania pewnych czynności, z drugiej zaś — prawo do pobierania perjodycznego wynagrodzenia. Są to istotne cechy stosunku pracy (porównaj art. 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych — Dz. Ust. R. P. Nr. 35/1928, poz. 323) a zatem wynagrodzenie ryczałtem pobierane przez członka Zarządu będzie zwykłem uposażeniem służbowem, co zresztą potwierdza cytowany przez nas art. 5 prawa o k. k. o. który równorzędnie traktuje uposażenie pracowników ze stałem wynagrodzeniem członków Zarządu. Rzecz oczywista, że jeśli przyjmiemy ryczałt przyznany członkowi Zarządu za formę uposażenia służbowego, to konsekwentnie musimy uznać, że ryczałt ten podlega opodatkowaniu (podatkiem dochodowym i świadczeniami socjalnemi) na zasadach ogólnych.

Wiadomości bieżące

KRONIKA KRAJOWA.

Bank Akceptacyjny.

Organizacja Banku Akceptacyjnego została przeprowadzona w bardzo szybkiem tempie. W ostatnim czasie dokonano formalności związanych z założeniem tego Banku. Kapitał zakładowy Banku wynosi 12,5 miljonów złotych, z czego na Skarb Państwa przypada 6,5 miljonów złotych, na Bank Polski 3 milj., na Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny po 1,5 milj. zł. Bank Akceptacyjny w działalności swej wykorzysta aparat istniejących banków państwowych, przedewszystkiem Państwowego Banku Rolnego, w którego gmachu w Warszawie mieści się siedziba Banku.

Akt utworzenia Banku Akceptacyjnego podpisali z ramienia Min. Skarbu wiceprezes Państwowego Banku Rolnego p. Kazimierz Stamirowski, z ramienia Banku Polskiego dyrektor Jan Koziełł-Poklewski, z ramienia Państwowego Banku Rolnego — naczelny dyrektor, p. Wacław Staniszewski, oraz dyrektor Stanisław Pawłowicz z ramienia Banku Gospodarstwa Krajowego.

Walne zgromadzenie akcjonarjuszów dokonało wyboru 9-ciu członków Rady Banku Akceptacyjnego i 5-ciu członków komisji rewizyjnej. Do Rady zostali wybrani pp.: dr. Władysław Wróblewski — prezes, Kazimierz Stamirowski — wiceprezes, Władysław Baczyński, Wacław Karwacki, Wacław Staniszewski, Jan Koziełł-Poklewski, Michał Stanisław Kossakowski, Kazimierz Tatara, oraz dr. Leon Barysz — jako człon-

kowie. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Tomasza Buczkowskiego, Henryka Mikałajczyka, K. Poths'a, Stefana Żurowskiego i Jana Zawrzykraja.

Na konstytucyjnem zebraniu nowoutworzonej Rady Banku Akceptacyjnego na prezesa Rady został jednogłośnie wybrany dr. Władysław Wróblewski, a na stale urzędującego wiceprezesa Rady, delegowanego do zarządu Banku został powołany — również jednogłośnie — p. Kazimierz Stamirowski, wiceprezes Państwowego Banku Rolnego. W końcu Rada Banku mianowała dwóch dyrektorów: p. Zdzisława Czałbowskiego, dotychczasowego dyrektora oddziału Państwowego Banku Rolnego w Lublinie i p. Kazimierza Grossmana — b. dyrektora Banku Kwilecki i Potocki w Poznaniu.

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra skarbu o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych. Rozporządzenie to stworzy podstawę do podjęcia działalności przez Bank Akceptacyjny. Bank ten ma uporządkować krótkoterminowe zobowiązania rolnicze w stosunku do instytucyj kredytowych, wynoszące sumę około 750 miljonów złotych. Kapitał zakładowy banku wynosi 12,5 miljonów złotych, a w zakres jego czynności wchodzi: udzielanie kredytu akceptacyjnego i wykonywanie czynności poruczonych w zakresie pomocy skarbu państwa, przyjmowanie wkładów skarbu państwa, instytucyj publicznych i kredytowych oraz dokonywanie operacyj bankowych. Działalność banku zmierzać będzie do tego, aby krótkoterminowe kredyty rolnicze zamrożone, ale dobrze zabezpieczone, zostały objęte układami, które przyniosą dłużnikom ulgę w zakresie oprocentowania i terminów spłat. Kredyt akceptacyjny będzie udzielany bankom państwowym, przedsiębiorstwom handlowym, centralom finansowym spółdzielni kredytowych, kas oszczędności, centralom gospodarczym oraz instytucjom ziemskiego kredytu długoterminowego. Pomoc skarbu państwa w sumie 75 miljonów złotych będzie rozdzielona na bonifikaty kapitałowe i bonifikaty odsetkowe. Maksymalna suma akcji kredytowej Banku Akceptacyjnego może wynieść 250 miljonów złotych. Suma ta ma być rodzielona na: kredyty likwidacyjne, kredyty zastępowe i kredyty upłynniające. Wszystkie kredyty akceptacyjne mają być udzielane w zasadzie na okres 7 lat. Oprocentowanie kredytów akceptacyjnych odpowiadać będzie każdorazowej stopie dyskontowej Banku Polskiego, jednakże Bank Akceptacyjny będzie miał prawo pobierać za udzielanie kredytu akceptacyjnego tytułem prowizji 1/8 procent w stosunku rocznym od niespłaconej sumy długu.

Komunalna Kasa Oszczędności m. st. Warszawy w r. 1932.

„Stolica ma swoją skarbonkę" — tak głoszą porozlepiane na ulicach stołecznego grodu plakaty propagandowe, a potwierdzają to dane przytoczone w sprawozdaniu Komunalnej Kasy Oszczędności m .st. Warszawy za rok operacyjny 1932. Mimo bowiem ogólnej depresji gospodarczej, która, jeśli się tak można wyrazić, w r. ub. weszła w fazę stabilizacji, Kasa nie tylko utrzymała stan posiadania, lecz zdołała go znacznie powiększyć, jak również rozszerzyć zasięg swej działalności. Stan wkładów oszczędnościowych ulokowanych w Kasie na ultimo r. ub. w porównaniu z r. 1931 przedstawia się jak następuje:

Rodzaj wkładów	Ilość książeczek		Suma wkładów		przyrost lub ubytek proc.	
	rok 1931	rok 1932	rok 1931	rok 1932	książeczek	wkładów
W złotych obiegowych. .	57.826	62.919	40.665.308.28	40.768.334.85	+ 8.82	+ 0.25
W złotych w złocie . . .	455	1.249	3.670.792.45	8.906.078.52	+ 174.51	+ 142.79
Dolarowe.	1.041	896	3.379.676.14	2.546.963.02	— 13.83	— 24.62
Razem . .	59.322	65.064	47.715.776.87	52.221.376.39	+ 9.68	+ 9.44

Ogółem wkłady w ciągu roku w stosunku procentowym wzrosły o 9,68 rachunków i 9,44 sumy wkładów. Jednakże o ile wkłady złotowe w złotych obiegowych i w złotych w złocie wykazują wzrost o 10,1% rachunków i 12% sumy wkładów, o tyle dolarowe znacznie spadły, a mianowicie o 13,83% rachunków i 24,62% sumy wkładów. Fakt ten, pozostający w związku z niewyraźną i chwiejną tendencją waluty amerykańskiej, świadczy, że dolar przestał już być fascynującym fetyszem i że jego hegemonja na rynku polskim należy już do przeszłości. Nie mniej jednak wahania kursu dolara odbiły się niekorzystnie na rozwoju zdrowego ruchu oszczędnościowego, czego wyrazem może służyć choćby raptowny wzrost wkładów w złotych w złocie.

Wzorem lat ubiegłych Kasa stara się o pozyskanie w pierwszym rzędzie drobnych ciułaczów. Z ogólnej sumy rachunków, 74,25% przypada na konta z sumą do 100 zł. Liczba wkładców zamożniejszych, posiadających wkłady ponad 5000 zł. nie dosięga 4%.

Najwięcej stosunkowo pracy i kosztów wkłada Kasa około propagowania oszczędności szkolnej, której rozwój za ostatnie cztery lata wykazuje poniższe zestawienie.

	1929	1930	1931	1932
Ilość rachunków szkolnych	22.356	27.801	31.530	33.661
suma wkładów	410.988,36	460.283,99	441.149,98	430.841,85
przeciętnie na jedną książeczkę	18.38	16.55	14.00	12.80

Suma wkładów szkolnych już drugi rok nie dotrzymuje wzrostowi ilości książeczek, a przeciętna wkładu na jedną książeczkę stale od czterech lat maleje, co wytłomaczyć można tem, że propaganda a zarazem zrozumienie oszczędzania pośród dziatwy szkolnej robi ciągłe postępy, lecz wzmagający się z roku na rok kryzys gospodarczy hamuje naturalny rozwój tego prądu.

Inne wkłady (na rachunkach czekowych i bieżących) w ciągu roku sprawozdawczego wykazują spadek o zł. 930.362,45 i wynoszą według bilnasu zł. 5.788.077,55. Jest to objaw zupełnie zrozumiały. Stan rachunków czekowych pozostaje w prostej zależności od natężenia życia gospodarczego; skoro obroty gospodarcze się kurczą, maleją wraz z niemi i rachunki czekowe.

Stan udzielonych przez Kasę pożyczek wynosi:

1) wekslowe (w tem protesty zł. 48.126,10) zł.	430.766,57
2) w rachunkach bieżących „	6.820.456,17
3) terminowe na zastaw papierów wartościow. „	3.057.064,10
4) terminowe na zastaw towarów „	83.669,55
5) zabezpieczone hipotecznie (w formie czystych wpisów i na kaucje hipoteczne) „	19.771.012,90
6) komunalne „	8.420.447,—
Razem zł.	38.583.416,29

Najbardziej ruchliwemi z natury rzeczy są pożyczki w rachunkach bieżących. Kredyt hipoteczny wznowiony z końcem r. 1931 w sumach nieznacznych, na skutek ustawy z dn. 29 lutego 1932 r. wprowadzającej znaczne utrudnienia w zakresie egzekucji z nieruchomości, został ponownie wstrzymany. Przezorność zresztą nakazywała jak najdalej idącą ostrożność w udzielaniu kredytów hipotecznych, z uwagi na trudności, jakie przechodzą obecnie właściciele realności, czego dowodem służy nabycie przez Kasę jeszcze w 1931 r. trzech nieruchomości na licytacji, figurujących dotychczas w bilansie sumą zł. 1.010.262,08. Ze względu jednak na konieczność podtrzymania autorytetu Kasy w oczach ludności, niedostatecznie orjentującej się w sytuacji, Kasa pod koniec roku sprawozdawczego uruchomiła wydawanie pożyczek hipotecznych, jednak w niewielkim zakresie i na obostrzonych warunkach.

O ostrożnej polityce Kasy świadczy dosadnie jej wysoka płynność; stan gotówki w Kasie i na rachunkach w instytucjach kredytowych wynosił 11.995.273,14 zł. co łącznie z portfelem papierów procentowych stanowi 20.293.022,30, czyli ⅓ sumy bilansowej (61.324.252,12 zł.).

Ilość pracy w Kasie z roku na rok stale się powiększa. W roku 1932 zaksięgowano ogółem 327.269 pozycyj (w tem działu oszczędnościowego 210.732). Liczba klientów załatwianych dziennie przez Kasę wynosiła średnio 1.087 osób, a były takie dnie, kiedy przez Kasę przewinęło się 2.303 osoby.

Obrót roczny Kasy wynosił 512.096.317,16 zł., zysk zaś z operacyj r. 1932 — zł. 254.635,94.

Sprawozdanie Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Sandomierskiego za rok 1932.

Terenem działalności kasy jest powiat o typowo rolniczym charakterze, uzależniającym działalność Kasy w wysokim stopniu od położenia rolnictwa. W tym wypadku dołączyła się ponadto klęska rdzy i gradobicia, pogłębiająca trudności finansowe miejscowego rolnictwa.

Wkłady oszczędnościowe w stosunku do roku 1931 spadły o zł. 38188,09 do sumy zł. 94508,51. Równocześnie jednak wzrosły wkłady instytucyj państwowych, samorządowych i prawno - publicz. do sumy zł. 57296,91 wobec zł. 47407,72 w dn. 31.12.1931 r Spadek wkładów oszczędnościowych sprawozdanie Kasy tłumaczy wycofywaniem pieniędzy przez rolników na kupno ziemi oraz zużywaniem oszczędności przez sfery urzędnicze na cele konsumcyjne.

Stan pożyczek na dzień 31.12.1932 r. wynosił zł. 458309,04, z czego zł. 189361,15 przypada na fundusze własne, reszta zaś na fundusze powierzone.

Dużą bolączką Kasy, utrudniającą normalną działalność kredytową, jest wysoki odsetek weksli protestowanych, które w dniu 31.12.1932 wynosiły zł. 91968,49, z czego 93,6% przypada na weksle rolnicze. Upłynnienie tej kwoty, wobec ustawowych ulg przyznanych rolnictwu, napotyka na duże trudności, z drugiej zaś strony upłynnienia tego domaga się racjonalna polityka kasy.

Również znacznych kłopotów przyczyniają Kasie kredyty celowe i klęskowe Państwowego Banku Rolnego. Wpłacone P. B. Rolnemu przez kasę raty nie zostały pokryte przez poszczególnych pożyczkobiorców na sumę zł. 33918,34, co stanowi przeszło połowę kapitału zakładowego Kasy. Pomimo tych poważnych trudności, przekraczających w przeważnej mierze środki będące w rozporządzeniu Kasy, Kasa w okresie sprawozdawczym wyszła obronną ręką, wykazując w r-ku zysków i strat niewielką nadwyżkę.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Obniżenie oprocentowania papierów długoterminowych w Czechosłowacji.

Na mocy ustawy z 21 marca 1933 r. o podatku od kuponów, oraz o zniżeniu stopy procentowej od niektórych papierów wartościowych z gwarancją oprocentowania, wprowadzono podatek od kuponów, wynoszący $16^2/_3\%$ sumy, należnych procentów, które mają być wypłacone.

Podlegają podatkowi od kuponów te procenta wewnętrznych, państwowych zobowiązań, które opierają się na prawnych pełnomocnictwach z okresu, poprzedzającego dzień 1-go stycznia 1933 r., włącznie do tych procentów, które w tym okresie są płatne, jak również i tych, których płatność w tym czasie uprawomocni się.

Nie odgrywa roli, czy procenty są wypłacane kuponami, czy w inny sposób.

Wyjątkowo nie podlegają podatkowi od kuponów procenta od państwowych bonów, wydanych z mocy ustawy z dn. 12-go sierpnia 1921 r., jakoteż procenta państwowych listów zastawnych, wydanych po 31 grudnia 1932 r.

Podatek odtrąca się przy wypłacie procentów w ten sposób, że wypłacająca instytucja wypłaci procenta zmniejszone o sumę podatku od kuponów.

Następnie ustawa przeprowadza zniżenie oprocentowania niektórych papierów wartościowych z gwarancją oprocentowania.

Procenty od listów zastawnych i innych skryptów dłużnych z gwarancją oprocentowania, opierających się na sumach w koronach czechosłowackich, których posiadacze osiedleni są w kraju, a które były wystawione przed uprawomocnieniem się powyższej ustawy — obniża się, począwszy od pierwszego terminu płatności procentów po uprawomocnieniu się powyższej ustawy o $16^2/_3\%$, potrącanych przy wypłacie należnych procentów.

Postanowienie poprzedniego aneksu nie odnosi się do papierów wartościowych, o których była mowa w I-szym rozdziale tej ustawy, nie odnosi się również do długów, zaciągniętych specjalnie dla złagodzenia strat wojennych z Narodowego majątku Republiki Czechosłowackiej, jakoteż do obligacyj Ziemskiego Banku, dawniej Czeskiego, Królewskiego, Ziemskiego Banku w Pradze.

Procenty od pożyczek, na podstawie których przed uprawomocnieniem się niniejszej ustawy były wydane listy zastawne, albo inne obligacje — obniża się, poczynając od pierwszego terminu płatności tych procentów po uprawomocnieniu się ustawy o $16^2/_3\%$. Amortyzacja takich pożyczek pozostaje bez zmian w systemie płatności.

Niedozwolonem jest podwyższanie administracyjnych

składek ani poboczne korzystanie z pożyczek, wprowadzonych w poprzednim aneksie, o wymiarze płatności dnia 1-go marca 1933 r., ani wymaganie od dłużników jakichkolwiek nowych zobowiązań tego długu.

Dywidendy akcyj, gwarantowanych przez Państwo Czechosłowackie lub przez majątek osób zamieszkałych w kraju a wydanych przed uprawomocnieniem się powyższej ustawy, obniża się — poczynając od terminu płatności procentów, po uprawomocnieniu się ustawy o $16^2/_3\%$ na tak długo, dokąd pełny zespół poręczycieli nie spłaci wszystkich należności, związanych z wydaną gwarancją.

Od dnia uprawomocnienia się tej ustawy, mogą być wydawane papiery wartościowe z oprocentowaniem, sięgającem najwyżej 5%.

Dla osądzenia, czy papier wartościowy był wydany przed uprawomocnieniem się tej ustawy — należy udowodnić rzeczywisty dzień jego wystawienia; przy papierach wartościowych, wydanych na podstawie pożyczek ważną jest ścisła data wypłaty pożyczki.

Doniosłe reformy bankowe w Austrji.

Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie reformy banków austrjackich. Celem obniżenia kosztów administracyjnych banków, rozporządzenie unieważnia wszystkie umowy z dyrektorami banków, zakazuje wypłacania tantjem i ustala maksymalne pensje oraz emerytury. Ma być także zniesiona umowa zbiorowa z pracownikami banków i obniżone pensje oraz emerytury urzędników bankowych odpowiednio do dzisiejszych stosunków gospodarczych.

Druga część rozporządzenia zajmuje się sprawą potanienia kredytów przemysłowych i rolnych. Utworzona będzie kasa amortyzacyjna, która otrzyma od rządu pożyczkę w wysokości 140 milj. szyl. od Banku Narodowego zaś 40 milj. Pożyczka ta będzie służyła do nabywania akcyj, obligacyj i aktywów przedsiębiorstw kredytowych, tudzież przygotowania środków pieniężnych w celu przeprowadzenia rozległego planu robót publicznych dla zapobiegania bezrobociu. Kontrola nad tą działalnością powierzoną będzie Bankowi Narodowemu. Wykonanie rozporządzenia jest warunkiem ostatecznym sfinalizowania umowy z wierzycielami zagranicznemi Austrjackiego Zakładu Kredytowego.

W związku z tem rozporządzeniem komunikat urzędowy zaprzecza pogłoskom, jakie ukazały się w prasie zagranicznej o trudnościach finansowych różnych instytucyj bankowych w Austrji.

Powszechna Liga Obrony Oszczędności.

W Niemczech powstała niedawno pod powyższą nazwą instytucja, która wydała specjalną odezwę do społeczeństwa, w której podane są cele tej organizacji. Zasługuje na uwagę fakt, że jako motyw powstania Ligi podają jej współorganizatorzy konieczność obrony interesów tak wielkiej części ludności, jaką tworzą oszczędzający.

Drugiem z kolei zadaniem Ligi jest czuwanie nad wielką ideą oszczędzania, aby jej linja, charakter i siła moralna przekazywane były w formie nieskażonej następnym pokoleniom, gdyż — jak zaznacza to silnie odezwa — idea oszczędności jest nietylko siłą ekonomiczną, ale przedewszystkiem wielką siłą moralną. Szczególnie w okresie kryzysu trzeba o nią dbać i otaczać troskliwą opieką.

I u nas w Polsce musimy się przejąć temi wielkiemi zadaniami ruchu oszczędnościowego i nie traktować go tylko na zbyt wąskiem podłożu indywidualnego interesu.

Ruch wkładów oszczędnościowych w Niemczech.

Wpłaty w niemieckich kasach oszczędności były w grudniu mniejsze od wypłat. W całej Rzeszy wkłady w kasach oszczędności wynosiły w końcu grudnia 9.917,01 milj. mk. wobec 9.797.87 milj. na początku grudnia. Wobec tego jednak, że suma wkładów na koniec grudnia zawiera 142.55 milj. dopisanych odsetek, nadwyżka wypłat nad wpłatami wyniosła w grudniu 23.41 milj. Rm. Natomiast w listopadzie 1932 r. oszczędności realnie wzrosły, gdyż nadwyżka wpłat nad wypłatami wynosiła 9.84 mil. rm. Również w styczniu r. b. wkłady w kasach oszczędności niemieckich wzrosły o 306 milj. marek i dosięgły sumy 10228 milj. marek.

Ogródki letnie za drobne oszczędności.

Kasa Oszczędności w Hamburgu wpadła na świetny pomysł propagowania oszczędności. Jeżeli oszczędzający zbierze w ciągu roku pewną określoną sumę oszczędności, to otrzymuje oprócz procentów prawo używania w ciągu lata małego ogródka warzywnego w okolicy podmiejskiej. Akcja ta miała wielkie powodzenie wśród robotników i drobnych urzędników.

Biorąc pod uwagę, że w zwykłych warunkach może być trudno wydatkować jednorazowo większą sumę za dzierżawę ogródka, który dla rodziny jest często źródłem zdrowia i siły na cały rok, trzeba przyznać, że akcja powyższa dała bardzo dobre rezultaty, bo oprócz szerzenia idei oszczędzania dała każdemu z jej uczestników zdrową i miłą rozrywkę.

Młodzież w ruchu oszczędnościowym.

Od szeregu lat wszystkie kraje starają się propagować ideę oszczędności wśród młodzieży szkolnej. W ten sposób pragnie się uzyskać przedewszystkiem wpojenie w przyszłym obywatelu zrozumienia dla wielkich zadań oszczędzania wobec całego kraju, a następnie takie urobienie młodych charakterów, aby w okresie całego przyszłego życia jednostka uważała za jeden z pierwszych obowiązków wobec siebie, rodziny i narodu zaoszczędzanie części swoich dochodów.

Niezmiernie ciekawe są metody dydaktyczne wpajające w młodzież przyzwyczajenie do oszczędzania. „Wskażcie przedewszystkiem młodzieży konkretny cel oszczędzania" mówi Jönsson, jeden z finlandzkich działaczy oszczędnościowych. Niech to będzie np. zegarek, ubranie, książka, rower i t. d. To jednak nie wystarcza. Sposób zbierania oszczędności powinien być taki, aby działał na wyobraźnię młodzieży. W Finlandji np. postawiono we wszystkich szkołach wielkie kasy podzielone na małe kasetki, w których uczniowie czy uczennice przechowują swoje książeczki oszczędnościowe. Sam widok kasy ustawionej w miejscu najbardziej widocznem przypomina ciągle młodzieży o obowiązkach oszczędzania.

Ostatnio w naszych szkołach również coraz intensywniej szerzy się propaganda idei oszczędnościowych, co wyda z pewnością bardzo dobre rezultaty.

W Stanach Zjednoczonych, gdzie akcja ta jest już dawno prowadzona, zebrano w roku szkolnym 1931/32 9.000.000 $ tylko w szkolnych kasach oszczędności a liczba młodzieży oszczędzającej osiągnęła imponującą wysokość 3.106.510 uczniów i uczennic.

STATYSTYKA

Wkłady w kasach oszczędności na dzień 30. IV. 1933 r. według danych G. U. S.

Tysiące złotych — Dane tymczasowe.

Rodzaje kas oszczędności / Województwa	Liczba kas w dn. 30.IV 1933 r.	Wkłady na książeczkach oszczędnościowych: Bez wkładów instytucyj finansowych: Stan w dniu			Zmiany procentowe *a)*			Wkłady (lokaty) instytucyj finansowych		Wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych	
		28. II. 33	31. III. 33	30.IV.33	28.II.33	31.III.33	30.IV.33	31.III.33	30.IV.33	31.III.33	30.IV.33
P. K. O.	**1**	**438 838**	**434 661**	**442 540**	— 1,4	— 1,0	+ 1,8	—	—	**159 775**	**162 878**
Komunalne *b)*	**371c**	**564 544**	**562 085**	**558 070**	+ 1,3	— 0,4	— 0,7	**31 962**	**32 284**	**46 401**	**45 298**
Powiatowe	237c	181 101	180 696	180 290	+ 2,2	— 0,2	— 0.2	12 536	12 553	19 348	18 848
Miejskie	134	383 443	381 389	377 780	+ 0.9	— 0.5	— 1,0	19 426	19 731	27 053	26 450
M. st. Warszawa	1	54 330	54 795	54 874	+ 0,8	+ 0,9	+ 0,1	517	510	5 728	6 457
Warszawa	26	18 309	18 155	18 690	+ 1,4	— 0,9	+ 2,9	789	783	1 282	1 523
Łódź	18	6 339	6 369	6 351	+ 1,7	+ 0,5	— 0,3	687	682	944	1 073
Kielce	18	10 908	10 901	10 861	+ 0,5	— 0,1	— 0,4	489	486	2 814	1 958
Lublin	19	5 194	5 057	5 018	+ 0,3	— 2,6	— 0,8	896	888	348	368
Białystok	14	3 709	3 657	3 606	+ 0,8	— 1,4	— 1,4	523	522	599	657
Wilno	8	5 278	5 232	5 244	— 0.2	— 0,9	+ 0,2	20	20	898	654
Nowogródek	7	837	824	815	+ 2,6	— 1,6	— 1,1	122	121	105	155
Polesie	9	769	771	780	— 1,5	+ 0,3	+ 1,2	251	251	338	369
Wołyń	15	1 608	1 700	1 692	+ 4,2	+ 5,7	— 0,5	272	271	419	372
Poznań	81c	89 997	91 122	91 191	+ 2,0	+ 1,3	+ 0,1	6 610	6 583	6 098	6 461
Pomorze	40	28 969	28 734	28 770	+ 0,9	— 0,8	+ 0,1	1 896	1 873	5 026	4 693
Śląsk	18	83 877	85 406	84 337	+ 2,7	+ 1,8	— 1,3	12 754	12 987	6 766	5 813
Kraków	26	132 579	130 290	128 737	+ 0,2	— 1,7	— 1,2	3 170	3 312	5 825	5 734
Lwów	36	96 196	93 608	91 864	+ 1,7	— 2,7	— 1,9	1 501	1 562	8 634	8 488
Stanisławów	17	17 141	16 805	16 694	+ 0,9	— 2,0	— 0,7	780	758	182	179
Tarnopol	18	8 504	8 659	8 546	+ 0,3	+ 1,8	— 1,3	685	675	395	344
Inne	2	**39 716**	**38 986**	**38 434**	+ 1,2	— 1,8	— 1,4	**7 277**	**7 272**	223	258

a) W porównaniu z miesiącem poprzednim. *b)* Wobec nienadesłania sprawozdań wzięto sumy z miesięcy poprzednich: w lutym dla 2 kas, w marcu dla 7 kas, w kwietniu dla 35 kas, *c)* W związku z Rozp. R. M. w sprawie zniesienia oraz zmiany granic niektórych powiatów, K. K. O. pow. Koźmińskiego przestała istnieć samodzielnie, stając się oddziałem K. K. O. pow. Krotoszyńskiego.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 27 czerwca 1933 r. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 7.12—7.13

Papiery w zł. w zł.

7% Listy zast. Państw. Banku Roln. . . . 83.25
8% Listy zast. Państw. Banku Roln . . . 94.00
7% Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 83.25
8% Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.00
7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 83.25
8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 94.00
8% Obl. Bud. Banku Gosp. Kraj. 93.00
6% Obl. Polsk. Banku Komun. I em. . . . —
8% Obl. Polsk. Banku Komun. II em. . . . —
8% Obl. Polsk. Banku Komun. III i IV em. —

Papiery państwowe:

3% Prem. Poż. Budowl. 38.00
4% Prem. Poż. Dolar. ser. III . . . 49.25—49.00
4% Prem. Poż. Inwestycyjna . . . 101.25—101.50
5% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r. . . . 43.50
6% Poż. Dolarowa 1919/20 r. 46.00
7% Pożyczka Stabiliz. z 1927 r. . . 49.75—49.50
10% Pożyczka Kolejowa 101.00

Pozatem kosztują:

akcje Banku Polskiego 75.00
ruble złote . . . . 4.84—4.85
ruble srebrne 1.47
gram czystego złota 5.9244

Z giełdy zbożowej.

W dniu 27 czerwca 1933 roku płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie (za 100 kgm):

żyto . . . . 20.00—20.50
pszenica jednolita . . . . 38.50—39.50
pszenica zbierana . . . . 37.50—38.50
owies jednolity . . . . 16.00—16.50
owies zbierany . . . . 15.00—15.50
jęczmień na kaszę . . . . 17.00—17.50
jęczmień browarny . . . . —

NADESŁANE

Dr. Władysław Dalbor: „Nowy ustrój samorządu" str. 157.

Zawiera ustawę z 23 marca 1933 r. z wyjaśnieniem zasadniczych zmian ustroju i objaśnieniami prawnemi.

Autor postawił sobie za zadanie jasne i systematyczne przedstawienie nowego stanu prawnego z poglądem na najważniejsze zmiany i ich skutki.

Dla jasności przedstawienia, tekst ustawy drukowany jest dla ułatwienia przeglądu 5-ciu odmiennemi czcionkami, według tego czy się odnoszą:

1) wspólnie dla miast, wsi i powiatów,

2) wspólnie dla miast i wsi,

3) już to poszczególnie do każdego z tych trzech stopni samorządu.

Następny numer ukaże się 15 sierpnia r. b.

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Warszawa, ul. Dobra Nr. 28.